



## Grób Nieznanego Żołnierza – symbol walki za Ojczyznę

„Tu leży żołnierz polski poległy za Ojczyznę“ – taki napis widnieje na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Symbolu bohaterstwa najwyższej miary, bo anonimowego poświęcenia życia za ojczyznę.



2 listopada 1925 roku pod kolumnadą Pałacu Saskiego w Warszawie odsłonięto Grób Nieznanego Żołnierza. Dziś stojący na placu Piłsudskiego pomnik przypominający o bohaterstwie polskich żołnierzy jest świadkiem najważniejszych państwowych uroczystości.

ciąg dalszy na str. 2

### Rozliczenia Podatkowe



- Profesjonalnie, szybko i w obecności klienta !!!
- Pełna odpowiedzialność • Wieloletnie doświadczenie
- Oferta specjalna dla nowych klientów od kompletnego rozliczenia 1040 + CT w tym elektroniczna wysyłka. Przyjmujemy nawet w niedzielę.
- Tylko nowi klienci, • Sch C + Sch E Extra
- Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709
- [www.mgroupnow.com](http://www.mgroupnow.com) BasiaMrozik@optonline.net
- NOWA LOKALIZACJA Duży parking z tyłu budynku 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460



Barbara Mrozik, EA  
Reprezentuje klienta przed IRS  
Posiadam federalną licencję

## AK AUTO LLC

Telefon (860) 827-0095  
cell (860) 490-3158

**Andrzej Kasica**  
właściciel

Fax: (860) 225-7005  
akauto71@gmail.com

**Sprzedż samochodów**  
**Całkowita blacharka samochodowa**  
**Naprawy ogólne**  
**Szyby do samochodów**



### NOWA LOKALIZACJA

**71 South Street**  
**New Britain, CT**



## Agencja Europol



**Heidi Jadwiga Konarska**  
Notariusz Publiczny

115 Pane Rd. Newington, CT 06111  
(860) 218-8004

### Zapraszam nowych i stałych klientów oferując następujące usługi:

- obywatelstwo USA po polsku
- imigracja: petycje, karty stałego pobytu
- sponsorstwo, tzw. białe paszporty
- wyjazdy do urzędów, lekarzy, na odciski
- tłumaczenia dokumentów (akty, metryki, świadectwa)
- pełnomocnictwo, upoważnienia, apostille
- bilety lotnicze (sprawdź zanim kupisz)
- wysyłka paczek, kontenerów, motorów, aut
- wakacje na Karaibach "all inclusive"

# Grób Nieznanego Żołnierza – symbol walki za Ojczyznę

ciąg dalszy ze str. 1



## Pomysł budowy grobu

Idea grobu nieznanego żołnierza zrodziła się we Francji po bitwie pod Verdun. Wówczas poległo tam ponad pół miliona ofiar. Po I wojnie światowej pod Łukiem Triumfalnym złożono ciało bezimiennego żołnierza i wmurowano tablicę z napisem: „Tu leży Nieznany Żołnierz“.

W Polsce na polecenie prezydenta Stanisława Wojciechowskiego 30 listopada 1923 roku powołano Tymczasowy Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika Nieznanego Żołnierza.

– W Warszawie sygnałem do zajęcia się tą sprawą było pojawienie się w 1924 roku płyty przed pomnikiem księcia Józefa Poniatowskiego, który był usytuowany przed kolumnadą Gmachu Sztabu Generalnego Wojska Polskiego na placu Saskim – mówił konserwator zabytków Miasta St. Warszawy inż. Feliks Ptaszyński w audycji Małgorzaty Kandefer w 1983 roku. – Na płycie widniał napis: „Tu spoczywają zwłoki nieznanego żołnierza poległego za ojczyznę“.

Według powszechnego przekonania ofiarodawcą tej płyty był Ignacy Józef Paderewski.

Jak się okazało po latach, fundatorem płyty było Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej. Wkrótce, w 1924 roku, powstał Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika Nieznanego Żołnierza. Na początku kwietnia 1925 roku odbyło się pierwsze uroczyste posiedzenie Komitetu pod przewodnictwem gen. Władysława Sikorskiego. Na autora projektu pomnika wybrano rzeźbiarza Stanisława Ostrowskiego.

## Gdzie spocznie Nieznany Żołnierz?

Początkowo nie było pewności co do lokalizacji grobu. Rozważano postawienie pomnika w okolicach Cytadeli, Fortu Legionów czy u wylotu Mostu Poniatowskiego. Szybko jednak rozwiano te wątpliwości. Miejsce pod arkadami Pałacu Saskiego wydawało się idealne, ponieważ to tam znajdowała się już pamiątkowa płyta.

Trumnę z ciałem żołnierza, które miało spocząć pod arkadą wskazała Jadwiga Zarugiewiczowa, matka Konstantego Zarugiewicza,

walczącego w oddziałach orlą lwowskich, poległego w bitwie pod Zadwórzem. Do uroczystego pogrzebu Nieznanego Żołnierza doszło 2 listopada 1925. W uroczystości wzięli udział: prezydent Stanisław Wojciechowski, gen. Władysław Sikorski i Marszałek Józef Piłsudski. Wówczas ciało bezimiennego żołnierza złożono w centralnej części kolumnady Pałacu Saskiego.

– Dzwony kościelne w całej diecezji były przez godzinę, od 12.00 do 13.00 – mówił o oficjalnych uroczystościach pogrzebowych Nieznanego Żołnierza inż. Ptaszyński. – W momencie złożenia trumny do grobu po wystrzale armatnim nastąpiła minutowa cisza w całej Polsce. To był właściwie królewski pogrzeb Nieznanego Żołnierza.

## Ocalały

Pałac Saski, w którego centralnej części znajdował się Grób Nieznanego Żołnierza, został zburzony w czasie Powstania Warszawskiego. Jak to możliwe, że ocalały jedynie trzy arkady



otaczające grób?

– Niemiec, który miał wysadzać Pałac, nie wykonał rozkazu – mówił konserwator inż. Ptaszyński. – Był wychowany w duchu przywiązania do tradycji i Grób Nieznanego Żołnierza, o którym on na pewno wiedział, był również dla niego jakąś świętością.

Dziś, kiedy Pałacu Saskiego już nie ma, wymowa grobu jest szczególnie dobitna. Nagie cegły pozostawione po obu stronach sklepienia pomnika przypominają o tym, że stanowił on kiedyś część większej całości. Przy Grobie Nieznanego Żołnierza pełnione są całonocne warty, a podczas uroczystości państwowych przedstawiciele najważniejszych urzędów składają tam wieńce.

## Danek Real Estate Services, LLC



**Grace (Grazyna) Danek**  
- Medynska  
Broker/Owner

**Pomoc  
w sprzedaży  
i zakupie  
nieruchomości  
również  
z foreclosure  
w Fairfield  
i New Haven  
County.**

Licensed in CT  
CT License #  
REB.0756589

**Tel./Cell. 203-820-6613**  
**E-mail: gdanek28@gmail.com**

**259 Jackson Ave**  
**Stratford, CT 06615**

**POLONIA – Dwutygodnik  
Społeczno - Kulturalny**

adres: P.O. Box 563, Oxford, CT 06478  
tel./fax: (203) 881-1962  
email: Poloniakaz@aol.com  
web: Polonia-news.cba.pl

### REDAKCJA:

Kazimierz Kochanowicz - wydawca, redaktor naczelny, Alina Zawojski - redaktor wydania, Alicja Kochanowicz - opracowanie graficzne, Andrzej Więciorkowski - redaktor, ogłoszenia, reklamy, Zofia Więciorkowska - redaktor, Maciej Kochanowicz - web designer

### WSPÓŁPRACUJĄ:

Aneta Matyszczuk, Wioletta Jusiński, Izabela Pardo-Małecka, Jacek Zawojski, O. Marcin Ćwierz

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania tekstów niezamówionych. Za treść i język tekstów redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Przedruk bez zezwolenia wzbroniony.

© 2009 Polonia Publishing, LLC





## Odporność na zakażenie koronawirusem po szczepionce. Co wiemy do tej pory?

W stanie Connecticut proces szczepień przeciw SARS-CoV-2 ruszył już na dobre. Do tej pory zaszczepiono już wiele osób, zwłaszcza z grup najbardziej zagrożonych. Connecticut jest pierwszym stanem w USA, w którym każdy dom opieki nad starszymi osobami otrzymał szczepionkę (pierwszy zastrzyk). Szczepionka przeciw SARS-CoV-2 pomaga naszemu organizmowi rozwinąć odporność na wirusa wywołującego COVID-19, bez konieczności przechorowania.

Wciąż otwarte pozostaje pytanie, jak długo utrzymuje się odporność po szczepieniu na COVID-19? Czy będziemy musieli szczepić się co roku, tak jak na grype?

Większość ekspertów jest zdania, że szczepionka przeciw SARS-CoV-2 będzie dawać ochronę przed zakażeniem się na okres 12 miesięcy, a co za tym idzie - szczepienie trzeba będzie regularnie powtarzać. Trzeba jednak pamiętać, że szczepienie to nie jest obowiązkowe.

Odporność po przyjęciu szczepionki

uzyskuje się średnio po kilku dniach od przyjęcia drugiej dawki. Jednak naukowcy zakładają, że odporność będzie dłuższa, bo w optymistycznym scenariuszu mówimy o dwóch latach.

Informacje o tym kto, kiedy i gdzie może się zaszczepić i o harmonogramie szczepień można znaleźć na stronie: [ct.gov/covidvaccine/access](http://ct.gov/covidvaccine/access).

## 233 lata temu CT ratyfikował Konstytucję Stanów Zjednoczonych

Delegaci na stanową konwencję w Connecticut ratyfikowali Konstytucję Stanów Zjednoczonych dokładnie 233 lata temu, 9 stycznia 1788 r. i w ten sposób stan Connecticut stał się piątym stanem, który wstąpił do Unii. W głosowaniu tym 128 delegatów było „za” a 40 „przeciw”.

Według stanowych historyków jednym z koronnych argumentów za przystąpieniem do Unii był podatek. Jeden z delegatów, Oliver Ellsworth, zauważył w swoim przemówieniu, że Connecticut zapłaciło tysiące dolarów podatków importowych zarówno dla stanu Nowy Jork, jak i Massachusetts. Przystąpienie do Unii oznaczało koniec podatków importowych.

Ellsworth był także jednym z dwóch przedstawicieli Connecticut podczas Konwencji Konstytucyjnej w Filadelfii (od 25 maja do 17 września 1787 roku). Jego sugestia (wraz ze swoim współdelegatem, Rogerem Shermanem) zakładała utworzenie dwóch izb rządowych, zarówno senatu, jak i izby reprezentacyjnej, żeby zapewnić mniejszym stanom pewien wpływ na późniejsze rządy w USA. Sugestia ta została nazwana „wielkim kompromisem” lub „kompromisem z

Connecticut”. Został on zatwierdzony przez Konwencję Konstytucyjną marginesem tylko jednego głosu.

Konstytucja Stanów Zjednoczonych została najpierw ratyfikowana przez Delaware, Pensylwanię, New Jersey i Georgię. Connecticut przyjął ją jako piąty stan. Następnie została przyjęta przez Massachusetts, Maryland i Karolinę Południową. Konstytucja stała się prawem obowiązującym w USA, kiedy New Hampshire ratyfikowało ją 21 czerwca 1788 r.

## 15 szlaków Connecticut do wędrowki w 2021 roku

Są to idealne miejsca do wędrowki w naszym stanie, a obecnie stały się kwintesencją rozrywki dla tych, którzy nie chcą przebywać dłużej pomiędzy czterema ścianami swoich domów czy też biur. Wybierając się więc na takie spacerki trzeba pamiętać, że jedne z nich są bardzo łatwe, a inne niestety będą wymagać większego wysiłku. Na pewno jednak będą doskonałymi miejscami do kwarantanny.

**Farmington Canal Heritage Trail**  
Miejscowość: Southington, długość szlaku: 28.1 mil

**Bear Mountain Trail**  
Miejscowość: Salisbury, długość szlaku: 6.5 mili

**Sleeping Giant Tower Trail**  
Miejscowość: Hamden, długość szlaku: 3.1 mili

**Wadsworth Falls Trail**  
Miejscowość: Middletown, długość szlaku: 3.6 mili

**Ragged Mountain Blue and Red Blazed Loop**  
Miejscowość: New Britain, długość szlaku: 5.5 mili

**Saugatuck Trail**  
Miejscowość: Weston, długość szlaku: 10.5 mili

**Macedonia Brook Loop**  
Miejscowość: Kent, długość szlaku: 6.8 mili

**Chauncey Peak Trail**  
Miejscowość: Meriden, długość szlaku: 2.2 mili

**Vista and Devil's Oven via Orange Trail Loop**  
Miejscowość: East Haddam, długość szlaku: 2.2 mili

**Hemlock Hills & Pine Mountain Trail**  
Miejscowość: Ridgefield, długość szlaku: 7.5 miles

**Lake Mohegan Loop**  
Miejscowość: Fairfield, długość szlaku: 2.1 mili

**Mirror Lake, Castle Craig, Merimere Reservoir Loop**

Miejscowość: Meriden, długość szlaku: 4.4 mili

**Talcott Mountain Trail**  
Miejscowość: Simsbury, długość szlaku: 2.5 mili

**Yellow Circle Blazes Loop**  
Miejscowość: Washington Depot, długość szlaku: 4.2 mili

**Pine Knob via Appalachian Trail Loop**  
Miejscowość: West Cornwall, długość szlaku: 2.6 mili

Moim ulubionym szlakiem do spacerów jest Larkin State Park Trail, który przebiega wzdłuż dawnego toru kolejowego New York & New England Railroad przez miejscowości Southbury, Oxford, Middlebury i Naugatuck. Szlak ma 10,3 mili długości; jego wschodni kraniec znajduje się w Whittemore Glen State Park (Naugatuck), zachodni natomiast przy Kettleton Road w Southbury.

## Connecticut jest jednym z 10 stanów przyjaznych dla rodziny

Wynika to z badań WalletHub, który porównał 50 stanów pod względem 52 kluczowych wskaźników przyjaznych dla rodziny takich jak między innymi: średni roczny dochód, przystępność cenowa mieszkań i stopa bezrobocia, edukacja czy bezpieczeństwo.

Connecticut zajęło dziewiąte miejsce, a stan Massachusetts okazał się stanem numerem jeden. Kolejne stany to: Minnesota, North Dakota. Sąsiadujący z CT stan Nowy Jork sklasyfikowany został na 4 miejscu, Vermont na 5, New Hampshire na 6 a New Jersey na 7 miejscu. Stan Rhode Island sklasyfikowany został na 24 pozycji.

W kategorii „Family Fun” CT zajmuje 29 miejsce. Kalifornia zajęła pierwsze.

W kategorii „Zdrowie i bezpieczeństwo” CT zajmuje 18. miejsce. Vermont zajmuje pierwsze miejsce.

W kategorii „Edukacja i opieka nad dziećmi” CT zajmuje 4 miejsce. New Jersey jest numerem jeden w tej kategorii.

W kategorii „Przystępność cenowa” CT zajmuje drugie miejsce. New Jersey jest również numerem jeden.

W kategorii „Społeczno-ekonomicznej” CT zajmuje 28. miejsce. Dakota Północna jest numerem jeden w tej kategorii.

Connecticut zajmuje również trzecie miejsce w kategorii „najmniejszej liczby brutalnych przestępstw na jednego mieszkańca”.

KK

## POLSKI SKLEP MEBLOWY STAN Furniture LLC

\*Jadalnie \* Sypialnie \* Biura \*  
Przedpokoje \* Meble dziecięce \*  
Wersalki \* Narożniki \* Kanapy \* Fotele \*  
Krzesła \* Krzesła barowe \*



europian solutions  
for  
*Super Living  
Experience!*

call (860) 817-6225 (860) 229 - 0879  
email: [superliving@sbcglobal.net](mailto:superliving@sbcglobal.net)

### Godziny otwarcia

Wtorek - Piątek.  
10:00am do 5:00pm  
Sobota i niedziela.  
10:00am do 2:00pm

**59 High St.,  
New Britain**

## Rozliczenia Podatkowe

**Kazimierz Kochanowicz**

**203-980-2572**

**Wieloletnie doświadczenie  
Elektroniczna wysyłka**



## Od 2015 r.w Polsce dwukrotnie wzrosła ilość żłobków

Od roku 2015 w Polsce wzrosła ilość żłobków od 12,4 proc. do 25,5 proc. w roku 2020 – powiedziała minister rodziny Marlena Maląg. Dodała, że w tym czasie na tworzenie i utrzymanie żłobków w ramach programu „Maluch plus” przekazano 2,1 mld zł.

Szefowa MRiPS podczas konferencji prasowej zwróciła uwagę, że istotnym programem, który realizowany jest od lat w resorcie rodziny jest „Maluch plus”, który pozwala podjąć rodzicom decyzję o łączeniu pracy zawodowej z życiem rodzinnym.

Zostało utworzonych niemal 200 tys. miejsc opieki dla najmłodszych dzieci w żłobkach i klubach dziecięcych. Cieszy nas też to, że powstają żłobki w miejscowościach wiejskich. Tam sięga ono do 30 proc. w porównaniu do roku 2015 – powiedziała Maląg.

Przypomniała, że program „Maluch plus”, edycja na rok 2021, został ogłoszony w lipcu 2020 r.

Część programu została już ogłoszona na tworzenie nowych miejsc w jednostkach samorządu terytorialnego. Dzisiaj ogłaszamy pozostałe moduły tego programu, a więc na tworzenie miejsc (opieki) poprzez podmioty prywatne, a także przekazanie środków na utrzymanie tych miejsc, aby koszty dla rodziców były coraz to niższe – wskazała szefowa MRiPS.

Podkreśliła, że budżet programu to 450 mln zł rocznie.

Na tworzenie nowych miejsc przeznaczamy 341 mln zł. W sumie tych miejsc zostanie utworzonych 25 tys. To jest o ok. 13 proc. więcej niż w poprzednim roku. To nas bardzo cieszy. Dochodzą nowe gminy, w których do tej pory nie było żłobków. Takich gmin będzie 95 – przekazała minister.

Zaznaczyła jednocześnie, że jest jeszcze dużo do zrobienia. Dlatego – dodała – „będziemy rozwijać inne źródła finansowania i stronę operacyjną, która pozwoli z większą sprawnością i dogodnością dla wojewodów i samorządów realizować ten program”.

## 35 kandydatów, w tym trzy kobiety, na stanowisko hejnalisty mariackiego

Kraków - Straż pożarna poszukuje nowego trębacza w związku z przejściem na emeryturę, po 24 latach pracy, Jana Sergiela. Zespół hejnalistów mariackich liczy siedem osób.

Do ogłoszonego w grudniu konkursu na stanowisko zgłosiło się 35 kandydatów, w tym trzy kobiety. W piątek (15 stycznia) rozpoczęły się testy gry na trąbce. Przed kandydatami szereg innych sprawdzianów, m.in. test lęku wysokości. Rozstrzygnięcie konkursu przewidziane jest na przełom lutego i marca.

Hejnalista pracuje przez 24 godziny na dobę, po czym ma 48 godzin przerwy. Trębacz wygrywa hejnał o każdej pełnej godzinie, od godziny 8 do 7 dnia następnego. Na jednej zmianie służbowej pracuje dwóch hejnalistów.

Hejnał mariacki trębacz grają na cztery strony świata: dla króla, dla burmistrza, dla przybywających do

Krakowa gości oraz dla komendanta straży pożarnej. Melodię od 1927 r. transmituje w południe Polskie Radio.

Do zadań hejnalisty należy też granie melodii religijnych i historycznych podczas określonych uroczystości, przyjmowanie turystów na wieży mariackiej i udzielanie wywiadów nt. wieży mariackiej i hejnału. Hejnalisci nie biorą udziału w typowych akcjach strażackich - wyjątkiem były Światowe Dni Młodzieży 2016, kiedy trębacz mariacki zaangażował się w czuwanie nad bezpieczeństwem pielgrzymów.

Nie wiadomo dokładnie od kiedy w Krakowie zaczęto grać hejnał. Pierwsze udokumentowane wzmianki o melodii pochodzą z 1392 r.

Przed wiekami straż za pomocą hejnału ostrzegała mieszkańców miasta przed niebezpieczeństwem - pożarem bądź najazdem wrogów. Na jego dźwięk otwierano i zamykano miejskie bramy. Miejska straż na murach obronnych odpowiadała hejnalistom z wieży, że czuwa i nic nie zagraża mieszkańcom.

Legenda głosi, że w 1241 r. strażnik na wieży dostrzegł hordę Tatarów. Kiedy zaczął grać na alarm, strzała z tatarskiego łuku przeszła mu gardło. Trębacz zginął, a melodia gwałtownie się urwała, dlatego hejnał krakowski urywa się raptownie. Trębacz pełni służbę w niewielkim pomieszczeniu na wysokości 81 m. Aby wejść na wieżę mariacką, musi pokonać 272 schody, co trwa prawie trzy minuty.

## 14. emerytura - dla kogo pełna. Kiedy będzie wypłacana?

Zgodnie z projektem, który obecnie znajduje się w Sejmie, pełną czternastą emeryturę, w wysokości minimalnej emerytury, otrzymają emeryci i renciści pobierający świadczenie w wysokości nieprzekraczającej 2900 zł brutto. W przypadku emerytów i rencistów pobierających świadczenie w wysokości powyżej 2900 zł, stosowana będzie zasada „złotówka za złotówkę”, a więc czternasta emerytura będzie pomniejszana o kwotę przekroczenia ponad 2900 zł. Czyli jeśli ktoś ma emeryturę w wysokości np. 3120 zł, wysokość „czternastki” zostanie pomniejszona o 220 zł. Według projektu na wypłatę rząd przeznaczył ok. 11,4 mld złotych.

Czternasta emerytura ma zostać wypłacona z urzędu w terminie wypłaty listopadowych świadczeń. W wyjątkowych sytuacjach będzie wypłacana również w grudniu 2021 r. oraz w styczniu 2022 r. „Zakładamy, że czternastą emeryturą otrzyma ok. 9,1 mln osób. Zdecydowana większość, bo aż 7,9 mln osób, otrzyma wypłatę w pełnej wysokości” – zapowiedziała minister rodziny Marlena Maląg.

PAP

## Co ze złotym w roku 2021

W minionym roku złoty stracił na wartości w relacji do większości głównych walut świata. Bardzo mocno przyłożył się do tego Narodowy Bank Polski, który pod koniec grudnia interwencjami na rynku walutowym podbił o ok. 4 proc. kursy dolara, franka czy euro. Zdaniem głównych instytucji walutowych świata, złoty z nawiązką odrobi straty, a wręcz ma być najsilniejszą walutą 2021 r.

które waluty na początku 2021 r. są

najbardziej pozytywnie postrzegane przez instytucje finansowe, i czy w tym gronie znajdziemy złotego? Okazuje się, że międzynarodowe banki inwestycyjne i inne instytucje finansowe wśród 20 najistotniejszych walut najbardziej pozytywnie postrzegają perspektywę złotego – mówi Bartosz Sawicki, analityk Cinkciarz.pl.

Z oczekiwań rynkowych wynika, że kurs EURO/PLN powinien spaść do 4,35, czyli pandemicznych minimów z lata ub.r. Jeszcze mocniej, gdyż o ok. 5 proc., może w tym roku potanieć dolar. Pozytywna dla polskiej waluty tendencja ma trwać również w kolejnym roku. Prognozy zakładają, że na koniec 2022 r. za euro płacić będziemy 4,30 zł, a za dolara mniej niż 3,40 zł.

Na spełnienie się tej prognozy możemy jednak poczekać, przede wszystkim za sprawą wspomnianych już działań Narodowego Banku Polskiego, który chciałby, żeby słabsza waluta pomagała gospodarce krajowej wychodzić z covidowego załamania.

Wszyscy eksperci są dość zgodni, że w 2021 r. globalna gospodarka ostro przyspieszy, a kapitał powinien jeszcze szerszym strumieniem odpływać od dolara w kierunku innych walut. Taka ocena znajduje potwierdzenie także w prognozach walutowych: dolar w 2021 r. ma stracić względem euro, franka, jena czy walut skandynawskich. Ponownie bardzo silna ma być szwedzka korona. Należy jednocześnie podkreślić, że dynamika wyprzedza dolaru powinna być dużo słabsza niż w poprzednim roku.

Stabilny powinien być kurs funta, na którego umocnienie – pomimo uniknięcia bezumownego brexitu –

może nie pozwolić skomplikowana sytuacja gospodarcza i perspektywy polityki pieniężnej Banku Anglii.

Rzeczpospolita

## Maria Koterbska nie żyje

W wieku 96 lat zmarła piosenkarka Maria Koterbska. Sławę przyniosły jej takie utwory jak „Augustowskie noce”, „Karuzela” czy „Serduszko puka w rytmie cza cza”.

Podczas swojej kariery występowała w Teatrze Satyryków w Krakowie. Związana była również z kabaretem literatów Wagabunda.

Maria Koterbska urodziła się 13 lipca 1924 r. w Bielsku. Nigdy na stałe nie wyjechała z rodzinnego miasta. Karierę artystyczną zaczęła po wojnie, a największą popularność zdobyła w latach 50. W repertuarze miała 1500 piosenek, w tym ok. 400 nagranych. Jej największe przeboje: „Karuzela”, „Rudzielca”, „Złoty pierścionek”, „Serduszko puka w rytmie cza-cza”, „Augustowskie noce” i „Parasolki” śpiewała cała Polska. Teksty dla Koterbskiej pisali m.in. Wojciech Młynarski, Jeremi Przybora i Agnieszka Osiecka.

W 1963 roku podczas III Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Sopocie wykonała piosenkę Marka Sarta do słów Jerzego Millera „Odejdź smutku”. Otrzymała za to drugą nagrodę.

W życiu prywatnym Maria Koterbska była matką aktora i kompozytora Romana Frankla. W 1999 r. Maria Koterbska została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

# Rembish & LaSaracina, LLC




Mecenas Prawa  
w Connecticut  
**Kinga Kostaniak**  
Mówi po polsku

## Sprawy cywilne

\*\*\*\*\*

## Wypadki samochodowe

**31 High Street, New Britain, CT**  
[www.rllawfirm.com](http://www.rllawfirm.com)

**Tel: 860 - 461 - 5531**

# Duchowy trening

Gdy Jan został wwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!» Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich Jezus: «Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi». A natychmiast, porzuciwszy sieci, poszli za Nim. Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni, zostawiając ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim (Mk 1, 14-20).

Wezwanie do nawrócenia jest wezwaniem zawsze aktualnym, kierowanym każdego dnia do każdego z nas. Czas Bożego Narodzenia już za nami, podobnie jak rozpoczęty nowy rok. Był to okres zatrzymania się, wyciszenia, zapomnienia na chwilę o naszych problemach, rodzinnej radosnej atmosfery, składania sobie życzeń i robienia noworocznych postanowień. Gdyby zapytać o to, jacy byliśmy w tym czasie, większość z nas odpowiedziałaby, że inni, lepsi, spokojniejsi. Tacy rzeczywiście byliśmy, a to stało się również za sprawą modlitwy, spowiedzi, do której przystąpiliśmy, Komunii Świętej, przyjętej podczas Najświętszej

Ofiary. Można spokojnie rzec, że weszliśmy na wyższy poziom duchowy, doświadczyliśmy Boga, mocy Jego miłości, miłosierdzia. Teraz, gdy wracamy powoli do codziennego życia, wyrwani ze spokojnego skupienia, gdy znów radość zaczyna mieszać się z bólem, trudem codziennych obowiązków i zmagani, którym na nowo musimy stawić czoła, warto uchwycić się i trzymać tego ducha, który był w nas w czasie Bożego Narodzenia. Warto uchwycić się i nim żyć, nie pozwolić, by grzech na nowo zainstalował się w naszych sercach, burząc to, co udało się nam z Bożą pomocą zbudować. Wielu chrześcijan doświadcza po świętach, nazwijmy to, duchowego efektu jojo. Ktoś, kto się odchudza lub odchudzał wie doskonale o co chodzi. To powrót do starej wagi ciała w wyniku zaniedbania diety oraz braku aktywności fizycznej. Nagle chudnięcie a potem znów nagłe tycie. W życiu duchowym jest trochę podobnie. Gdy przychodzą święta, bierzemy się zazwyczaj za nasze duchowe odchudzanie, zrzucając z serca zaległy tłuszcz grzechów, złych przyzwyczajęń, nałogów, przechodząc na dietę eucharystyczną i karmiąc się zdrowym pokarmem jakim jest Komunia Święta. Żyjemy tak kilka dni, może tygodni, szczęśliwi, że wszystko idzie dobrze, że dobrze się czujemy wewnątrz. Gdy jednak atmosfera spokoju opadnie i trzeba nam wrócić do pracy, spotkać

się na nowo z ludźmi, których nie za bardzo trawimy, ze stresem, bieganiem, napięciem psychicznym, chorobami i cierpieniem, szybko tracimy spokój i by odreagować wracamy do naszych starych, często grzesznych przywiązań, duchowo tyjąc, stając się opieszalymi, zmęczonymi, zrezygnowanymi ludźmi. Co zrobić, by utrzymać zdrową równowagę, jak nie stracić duchowej formy, nie wrócić do tego, co rozsądza nas wewnątrz? Z pomocą przychodzi nam powyższa Ewangelia, która wyznacza nam duchowy fitness program na cały rok. Ten fitness program nosi nazwę: NAWRÓCENIE, a jego punkty to: modlitwa, spowiedź, pokuta, pokora, post (umartwienie zmysłów). Jak dobrze wiadomo, nie wystarczy raz pójść na siłownię, żeby od razu zeszyły z nas zbędne kilogramy a na brzuchu pojawił się sześciopak. Potrzeba wielu sesji, kosztownych ćwiczeń, godzin wyrzeczeń, by móc wyrobić sobie piękną sylwetkę i czuć się dobrze. Tak samo nie wystarczy jedna spowiedź przed Bożym Narodzeniem, kilka Komunii Świętych czy pójście na Pasterkę, by zapewnić sobie ochronę przed grzechem na cały rok z góry. Tak samo jak ćwiczenie mięśni, ćwiczenie ducha wymaga czasu, poświęcenia, godzin spędzonych na modlitwie, w konfesjonale, ciągłego przyjmowania Komunii Świętej. Nic tak nie kształtuje duchowej siły jak modlitwa, umartwienie, spowiedź, nic tak jej nie kzepi jak Ciało i Krew Chrystusa, najlepsze odżywki dla duszy. Jezus mówi nam dzisiaj w Ewangelii: nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię. Nawracajcie się, to znaczy nic innego niż ćwiczcie się w wierze, nie przestawajcie się modlić, spowiadać, przyjmować Komunię Świętą, bo tutaj jest moc i siła na całe wasze życie, tu jest sens zmagania się o dobro i miłość, której tak bardzo wam w życiu

brakuje. Byłem parę razy na siłowni, widziałem jakie faceci mieli mięśnie, jak ściekał z nich pot od ponoszenia kilkudziesięciu kilogramowych ciężarów, jak wyciskali na różnych przyrządach, lecz ci sami ludzie potem nie potrafili sobie w życiu poradzić ze swymi problemami, niszczyli innych w pracy, w domu nie dawali żyć innym, albo byli już po rozwodzie. Zdziwiło mnie jak bardzo ludzie dbają o ciało, a jak zaniedbują ducha, jak mocni są na zewnątrz a jak słabi wewnątrz. Bóg chce, żebyś cieszył/a się dobrą kondycją nie tylko fizyczną, lecz także duchową, dlatego wzywa cię dziś, jak pierwszych apostołów, do pójścia za Nim trudną drogą nawrócenia, wysiłku, duchowego zmagania się o dobro, wiarę, miłość i prawdę, nie tylko dla siebie, lecz także dla innych, bo nawracając siebie, pomagam też Bogu nawracać innych, stając się rybakami ludzi, których pozyskuję dla Niego swoją dobrocią, przebaczeniem, pomocą, zrozumieniem. Jeśli chcesz i zależy ci na tym, żeby twoje duchowe życie było mocne, świeże, to nie pomoże ci siedzenie na kanapie, życie w grzechu, pomijanie modlitwy, siedzenie w ławce w kościele, podczas gdy inni idą po Ciało Chrystusa. Choćbyś miał najtwardsze i najmocniejsze mięśnie, jeśli spojrzysz w głąb serca, zobaczysz, że duchowo jesteś słabeuszem, którego byle grzech powali na ziemię za pierwszym podejściem. Sztuką nie jest zachować piękne ciało, które i tak kiedyś zestarzeje się, zwiotczeje, zamieni się w proch, lecz zachować duszę piękną i mocną, która przeżyje ciało i stanie kiedyś przed Bogiem. Jezus mówi ci dzisiaj: weź się do roboty, bo czas jest krótki, nie zapominaj o tym, co masz wewnątrz, bo to ma dla Boga o wiele większą wartość niż to, co widać na zewnątrz.

o. Marcin Ćwierz OSPPE



Poznaj naszego  
najnowszego pracownika,  
Daniela Pawilcza  
Daniel mówi po polsku,  
a on może ci pomóc  
przy zakupie  
wszystkich naszych  
pojazdów!

Zadzwoń dziś  
(203) 878-7401  
470 Boston Post Road  
Milford, CT 06460

Zły kredyt? Bez obaw,  
Daniel może pomóc!

**500 \$ zniżki na  
kupon na wymianę**

JACEK ZIEMSKI, DDS  
**POLSKI DENTYSTA**  
W STRATFORD



**Opieka dla całej rodziny!**

- KOSMETYKA I PROTETYKA
- LECZENIE KANAŁOWE
- LAMINATY, KORONY I MOSTY
- WYBIELANIE
- LECZENIE PARADONTOZY
- RADIOGRAFIA KOMPUTEROWA
- CHIRURGIA
- ZABIEGI LASEROWE  
(90% MNIEJ PROMIENIOWANIA)

ORTODONCJA  
I PROSTOWANIE ZĘBÓW  
NIEWIDOCZNĄ TECHNOLOGIĄ  
CLEAR CORRECT

**NOWOŚĆ**



**DENTCA 4**  
CYFROWE MOSTY I PROTEZY  
NA IMPLANTACH  
- idealnie dopasowane w 2 wizytach

165 HUNTINGTON RD,  
STRATFORD, CT 06614

**203-386-9855**



## Piórem kronikarza

# Chleba naszego powszedniego

**B**óg stworzył człowieka i dał mu ziemię, by go żywiła: lasy zapełnione zwierzyną, wodę pełną ryb i pola ze złocistymi zbożami. Mojżesz prowadząc lud do Ziemi Obiecanej karmił go plackami ze zbóż a my do dziś modląc się prosimy: „...chleba naszego powszedniego daj nam Panie”.

Niestety tak się „jakoś porobiło”, że chleb w Polsce przez ostatnie 20 lat jest „dyżurnym chłopcem do bicia”. W Polsce, kraju, gdzie od wieków chleb był symbolem: zdrowia, szczęścia, dobrobytu. W Polsce, gdzie bochenki leżały w domu na honorowym miejscu, a zanim się ukroiło pierwszą kromkę znaczyło się symbolem krzyża na spodzie, a gdy okruszek przypadkiem upadł na podłogę z szacunkiem podnosiło się go i całowało. W Polsce, gdzie do dziś dnia gości wita się bochnem chleba i solą. Już tak w naszym kraju nie jest. Spożycie pieczywa drastycznie spadło. Spadło

do niewyobrażalnie niskiego poziomu 48 kg per capita rocznie (dane GUS), to jest mniej niż połowa spożycia sprzed 20 lat i spada nadal. Koszmar trwa.

Co się takiego stało, że Polacy odwrócili się od chleba? Nie stało się to przypadkiem. Od 20 lat prowadzona jest konsekwentnie nagonka przeciwko najbardziej tradycyjnemu pokarmowi świata. Nie przez żywieniowców czy lekarzy, tu się niewiele w „piramidzie żywności” zmieniło, fachowcy nadal zalecają żeby podstawą diety były zboża. Nagonkę prowadzą różne dziwne „autorytety” medialne w rodzaju redaktor Katarzyny Bosackiej „Wiem co Jem”, tabloidy typu „Fakt” itp. Wystarczy otworzyć Internet i zaraz dowiemy się, że: chleb jest niezdrowy oraz tuczy, piekarze oszukują farbując chleb na ciemno, bo mąka razowa jest droga!, w pieczywie jest więcej „chemii” niż mąki, gluten jest straszną trucizną i generalnie pieczywo jest pozabawionym zalet, niepotrzebnym zapachaczem...Ludzie ci często wręcz beczelnie kłamią tworząc wokół

chleba złą atmosferę. Konsekwentnie, od lat. Bezkarnie. Niestety, przy zdumiewającym milczeniu i bierności środowisk zainteresowanych, czyli szeroko rozumianej branży młynarsko - piekarniczej udało się im odnieść niebywały sukces. Chleb w Polsce stał się „wrogiem publicznym nr 1”. Nie papierosy, nie alkohol czy nawet narkotyki a właśnie chleb. Oto potęga marketingu. - Tak dalej być nie może. Nie możemy dłużej milczeć i pozwalać na taką niegodziwość - biją na alarm piekarze. Cóż, mamy obecnie taką sytuację, że zagrożone jest zdrowie społeczeństwa. Chleb rzekomo tuczy? A co się wydarzyło? Chleba jemy dwa razy mniej niż 20 lat temu, a ludzi otyłych i chorych na choroby cywilizacyjne jak cukrzyca, czy nadciśnienie jest obecnie trzy razy więcej.

To jak jest z tym „złym chlebem”? Zjawisko drastycznego spadku spożycia chleba miała też miejsce w innych krajach Europy, również w Australii.

Tam rządy reagowały. Przy użyciu znacznych środków na edukację i reklamę przywrócono pieczywu należne mu miejsce na stole człowieka. U nas niestety nie doczekaliśmy się na taką rządową kampanię. Dlatego rok temu grupa piekarzy i lekarzy żywieniowców założyła fundację „Chleb to Zdrowie”. Fundacja ta jest wehikulem, który ma za zadanie przywrócić dobre imię chleba i odwrócić spadkową tendencję spożycia pieczywa. - Naszą misją jest edukacja, zachęcanie do poznawania pieczywa, jego różnorodności, walorów odżywczych, smakowych i zdrowotnych, które przełożą się na trwałą zmianę nawyków żywieniowych, a w zasadzie na powrót starych tradycyjnych i przywrócenie większego spożycia pieczywa na polskim stole - mówi jeden z piekarzy należący do Fundacji i dodaje: - Fundacja cały czas działa. Na stronie [www.chlebdobry.pl](http://www.chlebdobry.pl) można się dowiedzieć więcej. Jesteśmy również obecni w mediach społecznościowych: <https://www.facebook.com/chlebdobry/>. Kampania musi trwać dalej, co najmniej kilka lat. Nie uda się naprawić tego co popsuto przez lat 20 jedną akcją. To potrwa i będzie kosztować - podkreśla znany w kraju piekarz Dariusz Oskroba.

Andrzej Kamiński

|                                                                                                        |                                                                |                                                                                                                                                                                                       |  |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--|
| <b>Maria Nowak Byrne, M.D., F.A.C.S</b>                                                                |                                                                |                                                                                                                                                                                                       |  |
| <b>Laryngolog, Chirurg Głowy i Szyi</b>                                                                |                                                                |                                                                                                                                                                                                       |  |
| Southern New England Ear, Nose, Throat and<br>Facial Plastic Surgery Group, LLP<br>(Head & Neck Tumor) |                                                                | schorzenia i nowotwory<br>głowy i szyi<br>tarczycy<br>alergia i zatoki<br>migdały<br>struny głosowe<br>chrapanie<br>choroby uszów i badanie słuchu<br>aparaty słuchowe<br>usuwa skazy i narosty skóry |  |
| <b>mówi po polsku</b><br>przyjmuje<br>dzieci i dorosłych                                               | 497 Main Street<br>Ansonia, CT 06401<br>Tel.: (203) 734 - 9291 | 299 Washington Ave.<br>Hamden, CT 06518<br>Tel.: (203) 288 - 3288                                                                                                                                     |  |
| One Long Wharf Dr Suite 302<br>New Haven, CT 06511<br>Tel.: (203) 777 - 1932                           |                                                                |                                                                                                                                                                                                       |  |

**Nie odnawiaj obecnej POLISY, zanim nie sprawdzisz naszej oferty!!!**

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                           |                                                                                                                                                                                                                                                              |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p><b>Reprezentujemy Ubezpieczalnie:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>Travelers</li> <li>Metropolitan</li> <li>Safeco</li> <li>National Grange Mutual</li> <li>Progressive</li> <li>Kemper</li> <li>National General Formely Tower</li> <li>Dairyland</li> <li>Foremost</li> <li>American Modern</li> <li>Quincy</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>★ Posiadamy SUPER ceny dla młodych kierowców</li> <li>★ Nazbierałeś mandatów i szukasz taniego UBEZPIECZENIA?</li> <li>★ Skontaktuj się z nami</li> <li>★ Jesteśmy w stanie uaktywnić POLISĘ przez telefon</li> </ul> |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|



**Posiadamy również atrakcyjne ceny polis na:**  
DOMY JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, BIZNESY ORAZ ŻYCIE

**15 LAT doświadczenia w ubezpieczeniach**  
Barbara - 203-301-0555, cell: 203 515 5709  
[www.mgroupnow.com](http://www.mgroupnow.com) BasiaMrozik@optonline.net

**NOWA LOKALIZACJA** → 244 BRIDGEPORT AVE, MILFORD, CT 06460  
Duży parking z tyłu budynku



**Barbara Mrozik**

**KATERING**  
*u Edyty*

*Tradycyjna polska kuchnia na wszystkie okazje!*

Wesela, komunie, chrzty, pogrzeby, urodziny, święta i inne imprezy okolicznościowe

**POLECAMY DOMOWE:**

dania,  
potrawy,  
ciasta i torty,  
swojski stół  
z kielbasami,  
szynkami,  
boczkiem,  
smalcem  
i wiejskim  
chlebem



**EDYTA KULAK**  
tel: 203 224 9470

*Z dostawą do domu na terenie CT*

# Skreć USA na lewo

Z PROF. DR. HAB. MIECZYŚLAWEM RYBĄ,  
HISTORYKIEM, WYKŁADOWCĄ Z KUL I WSKSIM, ROZMAWIA MARIUSZ KAMIENIECKI

**Jak skomentuje Pan zatwierdzenie przez Izbę Reprezentantów nowych wytycznych dotyczących m.in. języka urzędowego wykluczającego używania słów, które nie są „neutralne płciowo”?**

– To jest przejaw i zapowiedź tego, że Stany Zjednoczone pod rządami Demokratów będą zmierzać w stronę neokomunizmu, w kierunku rewolucji neomarksistowskiej. Jeśli dzisiaj mamy rewolucyjne zmiany na przykład w sferze języka, który jak uznają Izba Niższa Kongresu Stanów Zjednoczonych, ma być „neutralny płciowo”, to za chwilę tego typu zmiany mogą pojawić się w innych obszarach. Być może przyjdzie czas, że tak jak kiedyś Związek Sowiecki był głównym propagatorem ideologii starego marksizmu, tak teraz podobną rolę przejmą Stany Zjednoczone, dając tym samym pewien impuls zmian w tym właśnie kierunku. Warto też pamiętać, że Stany Zjednoczone, to wciąż supermocarstwo stanowiące jakiś punkt odniesienia i to w różnym tego słowa znaczeniu.

**Jaki jest cel tego typu działań forsowanych przez Nancy Pelosi i Partię Demokratyczną. Czy nie chodzi tu o przemodelowanie społeczeństwa amerykańskiego, które w wielu sprawach było wzorem dla innych?**

– Nie przesadzałbym z tym amerykańskim wzorcem. Przypomnę, że nie tak dawno, bo w XIX wieku społeczeństwo amerykańskie – w skali świata – było uważane za zaściankowe. Natomiast w wieku XX Ameryka umocniła się i rzeczywiście dawała pewne wzorce ustrojowe, a także kulturowe, co więcej, zaczęła pod tym względem dominować w świecie. Tak czy inaczej, jeśli ogląda się amerykańskie produkcje filmowe – nawet historyczne, to widać, że poprawność polityczna Hollywood jest wręcz ahistoryczna.

Pamiętamy postanowienia, nowe standardy Amerykańskiej Akademii Filmowej, zgodnie z którymi promowane i dopuszczone do walki o Oscary są tylko filmy politycznie poprawne albo promujące lgbt. Mamy zatem pewien rodzaj ideologii, która ma dominować w szeroko pojętej kulturze, która następnie przenosi się na grunt parlamentarny i taka jest dzisiejsza rzeczywistość nie tylko Stanów Zjednoczonych. Można się zatem spodziewać, że tak przez najbliższe lata będzie wyglądał świat. Niestety.

– Pamiętajmy, że w Stanach Zjednoczonych, w czerwcu – w miesiącu tzw. dumy gejowskiej na urzędach wszędzie wiszą flagi tęcze i to jest to, co w imię poprawności politycznej ma łączyć

każdą różnorodność. Jak daleko jeszcze to szaleństwo może sięgać? Patrząc na to, można powiedzieć, że jest to albo jeden wielki kabaret, albo jedna wielka tragedia, czy bardziej tragifarsa, która z czasem będzie coraz bardziej widoczna. Dlatego wprowadza się cenzurę, żeby nie wolno było wytykać tych absurdów, wyśmiewać ich, czy krytykować. Zresztą ta cenzura już się pojawiła na uniwersytetach amerykańskich, również w wielu innych przestrzeniach, jak chociażby wspomniane Hollywood. Co więcej dążenia idą w tym kierunku, aby te obostrzenia – cenzurę – poszerzać o kolejne dziedziny życia. Ale nie jest to dziwne, bo taka jest konsekwencja każdego socjalizmu, również nihilistycznego neomarksizmu.

**Czy jest granica tego ideologicznego, lewackiego pochodu demokratów amerykańskich i tych absurdów, których coraz częściej jesteśmy świadkami? Zresztą nie tylko w wykonaniu Demokratów, bo Partia Republikańska też wydaje się odchodzić od poglądów konserwatywnych...**

– Granica tego szaleństwa pewnie jest, pytanie gdzie...? Obawiam się, że dopiero wówczas, kiedy ten marsz osiągnie dno, kiedy ludzie przekroczą rubikon, to sama natura się odezwie, zaprotestuje, i nie pozostanie nic innego jak powrót do normalności. Kiedyś Ojciec prof. Mieczysław Albert Krąpiec, pisząc swoją filozofię, tworząc swoje kolejne dzieła, mówił, że pisze je dla przyszłych pokoleń, które przyjdą za sto i więcej lat. To znaczy, że przewidział, iż presja tego szaleństwa, odejście od racjonalności, od zasad, od wartości jest tak daleko idące, że trzeba będzie czasu, trzeba będzie sięgnąć dna i dopiero wtedy człowiek będzie się mógł otrząsnąć, zreflektować, uznając za fundament nie ideologię a prawdę, odnosząc się do tego, co najbardziej klasyczne, racjonalne, a więc do rozumu, do podstaw naszej kultury, do wiary i Pana Boga. Być może tak to będzie wyglądać – zależy od ludzkiej woli, od ludzkich postaw. Trudno zatem powiedzieć, co będzie, co się wydarzy, tym bardziej, w jakim wymiarze czasowym, bo to nie jest determinizm, ale przyszłość. Jaka ona będzie, zależy od konkretnych ludzi i ich postaw w konkretnym czasie.

**Czego zatem możemy się spodziewać po rządach Demokratów, którzy politycznie mają wszystko – prezydenta oraz przewagę w obu izbach amerykańskiego Kongresu?**

– Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to wydaje się, że Amerykanie będą się trzymać utartych torów, bo

interesy Stanów Zjednoczonych są niezależne od układanek partyjnych, od tego, kto w danym momencie rządzi krajem. Natomiast w sferze ideologicznej – wielu spodziewa się, że Stany Zjednoczone staną się najbardziej rewolucyjnym państwem w świecie Zachodu.

**Czy zatem nie mają racji ci, którzy twierdzą, że demokracja amerykańska coraz bardziej gnije?**

– Warto tu dokonać pewnego rozróżnienia, bo demokracja to bardzo popularne słowo, którego każdy używa, natomiast mało kto je rozumie. W tym aspekcie bardziej chodziłoby o republikę ufundowaną na XVIII-wiecznej Konstytucji i w tym kontekście w Ameryce mamy gigantyczny wręcz kryzys. Warto zwrócić uwagę, że kiedy wydarzenia, jakie mają miejsce, jeśli dzieją się bez jakichkolwiek zasad, bez zdrowej podwaliny ideowej, to wtedy wszystko gnije. Dlatego potrzebna jest głęboka refleksja, aby zatrzymać ten destrukcyjny proces i dotyczy to każdego państwa, nie tylko Stanów Zjednoczonych.

**Dzisiaj, kiedy patrzymy na zapędy i cały ten pochód lewactwa pod wodzą Demokratów, czy można zaryzykować twierdzenie, że Donald Trump był niewygodny dla tego frontu i dlatego przegrał?**

– Donald Trump był niewygodny z wielu powodów, ale trzeba powiedzieć, że on również ulegał pewnym rewolucyjnym trendom. Przypomnę tylko, że Ambasada Amerykańska w Polsce – za rządów prezydenta Trumpa – włączała się w poparcie „tęczowych marszów”. Oceniając Trumpa, nie można przereklamować jego osoby i postawy, która w wielu kwestiach nie była aż tak przejrzysta. Nie powinno się nikomu sięgać do życia prywatnego, ale jeśli chodzi o osoby publiczne, tym bardziej o prezydenta Stanów Zjednoczonych, to jest to uzasadnione, i trzeba powiedzieć, że jeśli chodzi o życie rodzinne, to trudno Donalda Trumpa uznać za przykład konserwatysty. Na tle postępującej rewolucji, która się dokonuje w Ameryce – nawet ktoś, kto się rozwodził, i na tym froncie – rzecz można – był rozregulowany, Trump pokazał pewne plusy. Chociażby był i jest przeciwnikiem aborcji i w tym sensie uchodził za konserwatystę.

**Jakie mogą być najbliższe cztery lata, jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, mam na myśli sferę ideologiczną?**

– To wszystko będzie zależało od rozwoju wydarzeń, na ile prezydent Joe Biden, który jest uważany za polityka umiarkowanego, będzie miał siłę fizyczną, zdolności i chęci,

żeby zapanować nad tą sytuacją, do jakiego stopnia ludzie z jego bezpośredniego zaplecza – w rodzaju wiceprezydent Kamali Harris będą zawiadowali w tej przestrzeni. Od tego będzie dużo zależeć. Jest też pytanie, czy i na ile w obozie Partii Demokratycznej będą podziały, czy wszyscy pójdą drogą radykalnej rewolucji, czy może ten marsz nie będzie aż tak szybki i zdecydowany. Zatem jest wiele pytań, cały szereg niewiadomych. Niezależnie od tego Stany Zjednoczone na pewno przesuną się na lewo. Jeśli tak, to Unia Europejska nie będzie miała hamulca i będzie jeszcze bardziej radykalizować swoje działania, które już mają miejsce. Wobec tego cały świat Zachodu będzie słabł od strony swojej siły politycznej, gospodarczej, społecznej w relacji Chin. Zatem sytuacja jest bardzo dynamiczna, kurs jest oczywiście niekorzystny, ale jak bardzo, to dopiero się okaże.

**Co ta sytuacja oznacza dla Polski?**

– W gronie wielkich krajów, wielkich sił – jesteśmy osamotnieni. Niestety, oznacza to, że jesteśmy sami w świecie i trzeba to sobie uzmysłowić. Jesteśmy sami – w sensie rządów państw, bo nie mam na myśli społeczeństw, gdyż na przykład połowa Amerykanów ma inne niż lewicowe, czy wręcz lewackie poglądy jak radykalni Demokraci. Natomiast jeśli mówimy o rządach państw, to trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że zostaliśmy sami. Oczywiście są też Węgry i inne mniejsze państwa. Trudno przecież liczyć dajmy na to na Chiny, które nie są dla nas wzorcem, również Unia Europejska – w sensie ideowym nie może być też wzorcem dla Polski. Jeśli Stany Zjednoczone również nie mogą być dla nas tym wzorcem, to nie pozostaje nam nic innego, jak dalej walczyć.

**Czy to, że jesteśmy – jak Pan Profesor zauważył – sami, znaczy, że z góry skazani na porażkę?**

– Trzeba pozbyć się złudzeń, że potężne mocarstwa – jak chociażby Stany Zjednoczone stoją za nami, bo Waszyngton owszem był i pozostanie naszym sojusznikiem, ale relacje mogą nie być już tak bliskie jak za prezydentury Donalda Trumpa. Musimy zatem dobrać odpowiednie środki do sytuacji i zamiast uzależniać się emocjonalnie od innych powinniśmy – jak mówi przysłowie – „umiesz liczyć, licz na siebie”, oczywiście współpracując z innymi państwami.

Dziękuję za rozmowę.

**Mariusz Kamieniecki,  
wywiad opublikowany  
na stronie naszdziennik.pl**



## SIĘGAJ PO NIE ZIMĄ. TO WITAMINOWE BOMBY!

Zima to pora roku, podczas której musimy szczególnie zaopiekować się organizmem, narażonym na infekcje i choroby. Jak naturalnie wspomóc odporność? Najlepiej za sprawą zbalansowanej diety, opartej na sezonowych produktach. Te dostarczą nam odpowiedniej ilości witamin i minerałów. Oto kilka z nich!

### Buraki



Korzenie buraków to jedno z ulubionych i najzdrowszych warzyw w Polsce. Można przyrządzać je w różny sposób: smażyć, piec, dodawać do sałatek, gotować na nich zupy. Są słodkie w smaku, ponieważ cechują się najwyższą zawartością cukru ze wszystkich znanych nam warzyw. Mając na uwadze ten fakt, warto ograniczyć spożywanie buraka do kilku razy w tygodniu. Buraki mogą zwiększyć wytrzymałość ciała, załagodzić stany zapalne, oczyszczać organizm oraz obniżać ciśnienie krwi. Wszystko za sprawą zawartości takich witamin jak A, E i K. Bulwy są również cennym źródłem żelaza, fosforu,

wapnia i magnezu. Dzięki zawartości betaniny polecany jest przy infekcjach. Wspomoże również leczenie kaszlu – zarówno mokrego i suchego. Buraki poprawiają kondycję organizmu i wzmacniają układ odpornościowy.

### Cebula



Właściwości zdrowotne cebuli doceniono już w starożytności. Ta wyciskająca łzy roślina jest bogata w substancje bakteriobójcze i witaminę C. Z tego względu stanowiła główny element diety marynarzy i odbywających długie rejsy kupców. Co jeszcze kryje się pod łuskami cebuli? Przede wszystkim fosfor, magnez, siarka i cynk. Takie właściwości sprawiają, że powinna być spożywana szczególnie zimą, gdy nasza odporność jest narażona na szwank. Uprawiana w Polsce jest cennym źródłem minerałów wspomagających organizm w walce z infekcjami i chorobami.

### Groch

Groch od setek lat cieszy się popularnością w Europie. Na nasz



kontynent przybył z Bliskiego Wschodu, gdzie stanowił jeden z głównych składników diety mieszkańców. Groch to przede wszystkim bogate źródło białka. Zawiera dużo lizyny i treoniny, które powinniśmy dostarczać do organizmu z pożywieniem. Ciało ich nie syntezuje. Oprócz tego zapewnią nam pokłady niezbędnych witamin i minerałów. Groch świetnie sprawdza się w odchudzających dietach – syci i z łatwością można zastąpić nim bardziej kaloryczne mięso. Tę właściwość grochu przebadali naukowcy z Uniwersytetu w Kopenhadze. Okazało się, że posiłki bogate w białko roślinne rzeczywiście zwiększają uczucie sytości w większym stopniu niż dania oparte na białku zwierzęcym. Naukowcy udowodnili, że strączki dostarczają co najmniej 12 proc. mniej kalorii niż mięso.

### Kapusta kiszona



Poddawana procesom fermentacji kapusta to jeden z najzdrowszych produktów, którym możemy się zająć zimą. Zawiera kwas mlekowy wpływający korzystnie na florę bakteryjną jelit oraz układ odpornościowy. Jest niskokaloryczna, bardzo korzystnie wpływa na procesy trawienia, poprawia kondycję skóry i zmniejsza poziom „złego” cholesterolu we krwi. Kiszona kapusta to źródło witaminy C, magnezu, potasu, żelaza i wapnia. Skutecznie wspomaga organizm w walce z infekcjami i innymi chorobami. Wysoka zawartość cennych minerałów przyczynia się do wzmocnienia odporności poprzez aktywację ochronnej bariery, która chroni ciało przed bakteriami i wirusami.

### Czarny bez



Jego lecznicze działanie jest znane od wieków. Cennym surowcem są zarówno kwiaty, jak i owoce. Te ostatnie są szczególnie bogate w pigmenty o

działaniu antyoksydacyjnym. Owoce zawierają bogactwo przeciwutleniaczy, a także witaminy A, B i C. Te składniki przyczyniają się do wzmocnienia układu odpornościowego, dzięki czemu organizm może szybciej zwalczać infekcje bakteryjne i wirusowe. Badania wykazały, że przyjmowanie suplementów na bazie owoców czarnego bzu skraca czas i łagodzi przebieg przeziębień i grypy. Uważa się, że zawarte w owocach antocyjany zapobiegają namnażaniu się wirusów grypy w organizmie. Owoce oczyszczają organizm ze szkodliwych produktów przemiany materii, działają moczopędnie. Odtruwają organizm, ale mogą też działać przeczyszczająco.

### Persymona



Persymona zawiera duże ilości witaminy A, B6, E, C oraz K. Poza tym bogata jest w błonnik, tiaminę, kwas foliowy, wapń, oraz magnez. Wykazuje również działanie przeciwutleniające. Niedawno przeprowadzone badania udowodniły, że owoc może skutecznie przyczynić się do spowolnienia rozwoju komórek rakowych. Zawarty w persymonie beta-karoten wpływa natomiast na poprawę wzroku. Częste spożywanie owocu może poprawić kondycję oka oraz zmniejszyć ryzyko chorób, takich jak zaćma. Owoce są najlepsze, gdy osiągną dojrzałość: będą ciemnożółte lub pomarańczowe. Pamiętajmy, aby kupować twardsze sztuki, które mogą dojrzeć w domu i nie spleśnieją po kilku dniach. Takie owoce możemy przechowywać w lodówce.

### Gruszka



Gruszka przybyła do Europy ze starożytnej Persji, ale w Polsce pojawiła się dopiero w XVII wieku. Niewiele osób wie, że gruszka jako jeden z nielicznych owoców zawiera jod – minerał niezbędny do prawidłowego funkcjonowania tarczycy. Ale to nie wszystko! Owoce charakteryzują się wysoką zawartością boru, który wspomaga pracę szarych komórek i poprawia koncentrację. Gruszka jest także źródłem ważnych witamin: A, C i tych z grupy B. Wykazują właściwości przeciwgorączkowe, dlatego warto zjadać je podczas przeziębień w celu złagodzenia objawów choroby.

## Zakład Pogrzebowy



**Newington Memorial  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
50 Lat Działalności  
20 Bonair Avenue  
Newington, CT 06111  
Tel. (860) 666-0600  
Fax (860) 666-8377**

**Burritt Hill  
Funeral Home  
Zakład Pogrzebowy  
70 Lat Działalności  
332 Burrit St.  
New Britain, CT 06053  
Tel (860) 229-9021  
Fax (860) 612-0093**

*Właścicielami jest polska rodzina, która zarządza zakładem  
Mówimy po polsku!*



# Ciekawostki

## KAWA ZMNIEJSZA RYZYKO RAKA PROSTATY? WSTĘPNE WYNIKI METAANALIZY UCIESZĄ KAWOSZY

Picie kawy może być powiązane z niższym ryzykiem rozwoju raka prostaty, czytamy na łamach British Medical Journal Open. Autorzy badań, naukowcy ze Szpitala Shengjing Chińskiego Uniwersytetu Medycznego, przeprowadzili metaanalizę dostępnych badań. Wzięto w nich pod uwagę 1.081.586 osób, wśród których wystąpiły 57.732 przypadki raka prostaty.

Rak prostaty to 2. najbardziej rozpowszechniony nowotwór u mężczyzn. Jest on też 6. zbiegającym największe śmiertelne żniwo męskim nowotworem. Niemal 3/4 przypadków tego nowotworu notuje się w krajach uprzemysłowionych, a od lat 70. gwałtownie rośnie zapadalność w Azji.

Xiaonan Chen, Yiqiao Zhaon, Zijia Tao i Kefeng Wang przeanalizowali wyniki badań opublikowanych do września 2020 roku. Gdy porównali wyniki różnych badań okazało się, że osoby pijące dziennie 9 lub więcej filiżanek kawy były narażone na o 9% mniejsze ryzyko rozwoju nowotworu prostaty niż ci, którzy pili nie więcej niż 2 filiżanki dziennie. Chińczycy zauważyli też, że każda dodatkowa filiżanka była związana z 1-procentową redukcją ryzyka.

Gdy zaś podzielono nowotwory prostaty pod względem ich zaawansowania, stwierdzono, że najwyższe spożycie kawy wiązało się z 7-procentową redukcją ryzyka wystąpienia zlokalizowanych nowotworów i 12-16 procentową redukcją wystąpienia nowotworów zaawansowanych i najbardziej śmiertelnych.

Autorzy metaanalizy podkreślają, że do uzyskanych wyników należy podchodzić ostrożnie, gdyż metaanaliza nie brała pod uwagę innych czynników. Ponadto ilość wypijanej kawy nie była ściśle kontrolowana, polegano tutaj wyłącznie na pamięci badanych. Różne były też typy kawy i sposoby

jej parzenia, a poszczególne badania różniły się między sobą metodologią.

Zauważają jedną, że istnieje prawdopodobne biologiczne uzasadnienie ich spostrzeżeń. Otóż kawa poprawia metabolizm glukozy, ma właściwości przeciwzapalne i przeciwutleniające oraz wpływa na poziom hormonów płciowych. Wszystkie te czynniki mogą mieć udział w rozwoju raka prostaty. Wnioski takie są tym bardziej uprawnione, że już wcześniejsze badania łączyły spożycie kawy ze zmniejszeniem ryzyka nowotworu wątroby, pęcherza i piersi.

## ROŚLINY W POMIESZCZENIACH POPRAWIAJĄ JAKOŚĆ POWIETRZA

Oddziaływanie roślin na zdrowie człowieka jest faktem niepodważalnym. Liczne badania naukowe dowodzą, że różne formy kontaktu z roślinami mają wpływ na poprawę kondycji psychicznej i fizycznej. Istotny wpływ na nasze zdrowie mają także rośliny we wnętrzach. Mogą one zniwelować negatywne oddziaływanie warunków miejskich, głównie dlatego, że umożliwiają bezpośredni kontakt z roślinami w miejscach, gdzie spędzamy większość czasu, czyli w pomieszczeniach.

W mieszkaniach rośliny najczęściej zaspokajają potrzeby estetyczne, poprawiają jakość powietrza, a przez wysiłek fizyczny wkładany w ich pielęgnację, mają pozytywny wpływ na naszą kondycję fizyczną. Już sadzenie roślin w pojemnikach oddziałuje pozytywnie na nasze samopoczucie. Wykonywanie prac przy roślinach przez osoby schorowane i starsze wpływa nie tylko na kondycję fizyczną, ale i psychiczną, np. zwiększa siłę i masę mięśni, przyczynia się do lepszej koordynacji ruchowej, obniża stres i agresję. Badania wśród chorych na schizofrenię potwierdziły, że wpatrywanie się przez kilka minut w niektóre gatunki roślin doniczkowych

powoduje obniżenie ciśnienia krwi i częstotliwość uderzeń serca.

Szczególnie istotną funkcją roślin w wnętrzach jest poprawienie jakości powietrza. Z licznych badań wynika, że umieszczenie roślin doniczkowych w biurach i klasach szkolnych zmniejsza występowanie bólów głowy, chorób gardła oraz poprawia samopoczucie przebywających w pomieszczeniach. Uprawa roślin w pomieszczeniach przyczynia się także do zwiększenia wilgotności powietrza. Ma to istotne znaczenie, ponieważ współczesne materiały budowlane powodują jej obniżenie. Powietrze w nowych budynkach mieszkalnych i biurowych jest bardzo suche; wilgotność sięga zaledwie 20-30%. Bardzo skutecznym sposobem zwiększania wilgotności powietrza w pomieszczeniach jest uprawa roślin. Roślina podczas transpiracji wyparowuje wodę przez nadziemne organy.

## NAUKOWCY OKREŚLILI PRAWDOPODOBNE ZMIANY, DZIĘKI KTÓRYM KORONAWIRUS PRZESZEDŁ Z NIETOPERZY NA LUDZI

Doktorzy Dagmara Biały i Adrian Zagrajek wraz z kolegami z Pirbright Institute oraz University of Cambridge zidentyfikowali kluczowe zmiany genetyczne, dzięki którym wirus SARS-CoV-2 mógł przejść z nietoperzy na ludzi. Naukowcy określili też, które gatunki zwierząt mogą być podatne na infekcję wspomnianym koronawirusem.

Z przeprowadzonych badań wynika, że kluczowe adaptacje jakim uległ SARS-CoV-2 są podobne do tych zaobserwowanych w przypadku wirusa SARS-CoV. To sugeruje istnienie wspólnego mechanizmu, dzięki któremu koronawirus przenoszony przez nietoperze ulega zmianom umożliwiającym infekowanie ludzi. Zrozumienie tego mechanizmu pomoże w przyszłych badaniach wirusów krążących u zwierząt oraz w określeniu, które z nich mogą potencjalnie zaadaptować się, by wywołać zoonozę.

Wykorzystaliśmy nieinfekcyjną bezpieczną platformę, by sprawdzić, jak zmiany białka kolca (białka S) zmieniają sposób wnikania wirusa do komórek różnych gatunków zwierząt dzikich, hodowlanych oraz zwierząt domowych. Musimy to monitorować, gdyż można spodziewać się pojawiania kolejnych wariantów wirusa SARS-CoV-2, mówi doktor Stephen Graham z Wydziału Patologii University of Cambridge.

W latach 2002-2003 mieliśmy do czynienia z epidemią SARS. Wówczas naukowcy zidentyfikowali blisko



spokrewnione ze sobą odmiany SARS-CoV u nietoperzy i cywet. To pozwoliło stwierdzić, że najprawdopodobniej wirus najpierw przeszedł na cywety, a później na ludzi.

Jednak dotychczas nie udało się znaleźć takiego zwierzęcego pośrednika pomiędzy nietoperzami a ludźmi w przypadku SARS-CoV-2. Już w lutym 2020 roku informowaliśmy o podobieństwie SARS-CoV-2 do obecnego u nietoperzy koronawirusa RaTG13. Oba patogeny są podobne pod względem genetycznym w 96%. Wtedy też wspominaliśmy o wyjątkowym układzie odpornościowym nietoperzy, który powoduje, że są one dobrymi gospodarzami dla licznych wirusów.

Autorzy najnowszych badań porównali białko S obu wirusów i określili ich główne różnice.

SARS-CoV-2 i inne koronawirusy wykorzystują białko szczytowe (białko S) do przyłączania się do receptorów na powierzchni komórek. To pierwszy etap prowadzący do infekcji. Receptorem takim jest np. ACE2. Jednak białko S musi pasować do receptora jak klucz do zamka. Musi mieć odpowiedni kształt. U każdego gatunku zwierząt receptory mają nieco inny kształt, zatem białko wirusa będzie się z jednym łączyło lepiej, z innymi gorzej.

Naukowcy, chcąc sprawdzić, czy różnice pomiędzy SARS-CoV-2 a RaTG13 wynikają z zaadaptowania się pierwszego z nich do ludzi, zamienili białka S obu wirusów i sprawdzili, jak dobrze łączą się one z ludzkim receptorem ACE2.

Okazało się, że gdy do białka S wirusa SARS-CoV-2 dodano regiony RaTG13 to tak zmienione białko nie było w stanie połączyć się efektywnie z ludzkim ACE2. Tymczasem gdy do białka S wirusa RaTG13 dodano regiony typowe dla SARS-CoV-2, łączenie z ludzkim ACE2 przebiegało znacznie bardziej efektywnie, choć nie było tak dobre, jak łączenie się niezmienionego SARS-CoV-2. Zdaniem naukowców, wskazuje to, że już wcześniej w wirusie SARS-CoV-2 dochodziło do zmian, które w końcu pozwoliły mu na pokonanie bariery międzygatunkowej.

Uczeni sprawdzili też, na ile efektywnie białko S wirusa SARS-CoV-2 łączy się z receptorem ACE2 u 22 różnych gatunków zwierząt. Pod uwagę wzięto psy, koty, króliki, świnki morsie, chomiki, konie, szczury, fretki, szynszyle, kurczaki, krowy, owce, kozy, świnie, indyki i bawoły, 4 gatunki nietoperzy oraz 2 gatunki, które mogą być powiązane z epidemią koronawirusów – cywety i huskowce. W ten sposób chcieli sprawdzić, czy któryś z nich jest potencjalnie podatny na infekcję. Wykazali, że receptory ACE2 nietoperzy i ptaków najsłabiej łączą się z SARS-CoV-2. To potwierdza, że białko S tego wirusa dostosowało

AZ

*Little Angels Home Care LLC*

**240 Myrtle Street, Shelton, CT 06484**

**Providing:**  
Elderly Care,  
Hourly Companion,  
Live-in Caregivers,  
Weekends

**We take long term life ins. and state cases**

**Reg. # HCA0000732**  
**203-278-1436**

**www.littleangels-homecare.com**  
**E: littleangelshomecare48@yahoo.com**



**Ewa Grzymala**



# Figura Macierzyńskiej Więzi w Amerykańskiej Częstochowie

Figura Macierzyńskiej Więzi już jest! Dotarła do Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w idealnym momencie, w Wigilię Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki!

Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, to miejsce, w którym możemy doświadczyć miłości Maryi, Matki Jezusa Chrystusa, która u stóp krzyża stała się Matką każdego z nas. Jej matczyna miłość tworzy więź między Nią a nami, Jej dziećmi, która trwa na zawsze. Cieszymy się, że rodzina Trefzów, zdecydowała się ofiarować do naszego sanktuarium figurę Macierzyńskiej Więzi (Maternal Bond), wyrzeźbioną przez artystę Timothy'ego Schmalza. Pomysł powstał podczas Szczytu Legatus który odbył się w 2018 roku.

Legatus jest międzynarodową organizacją katolickich świeckich mężczyzn oraz kobiet, którzy związani są ze światem biznesu i pracy, często wykonując funkcje w zarządach swoich firm i przedsiębiorstwach. Organizacja ta daje siłę swoim członkom do świadomego przeżywania swojej katolickiej tożsamości. Żyjąc wiarą w życiu zawodowym, członkowie Legatusa pełnią potężną świecką posługę w Nowej Ewangelizacji i budowaniu



Ciała Chrystusowego zgodnie z nauczaniem Magisterium Kościoła.

Legatus kieruje się misją - aby studiować, żyć, i szerzyć wiarę katolicką w naszym życiu biznesowym, zawodowym i osobistym.

Timothy Schmalz to kanadyjski rzeźbiarz mieszkający w St. Jacobs w Ontario, w Kanadzie. Skupia się na rzeźbach religijnych, ma też wiele publicznych wystąpień. Schmalz jest

najbardziej znany ze swojej rzeźby Bezdomny Jezus, która powstała w reakcji na wielu bezdomnych mieszkających na ulicach. Schmalz tworzy swoje rzeźby z głębokim oddaniem katolicyzmowi i poświęca czas każdemu z nich, czasem nawet 10 lat zajmuje mu formułowanie pomysłu i rzeźbienie. Niektóre z jego prac powstają w seriach, inne to pojedyncze prace.

„Jeśli moje rzeźby są używane przez ludzi jako narzędzie do myślenia,

to jestem bardzo szczęśliwy” - powiedział Schmalz w krótkim wywiadzie. Poszczególne etapy jego prac przyniosły jego wizualne przesłanie na całym świecie, a „Bezdomny Jezus” był wystawiony w wielu miejscach, także w Bazylice św. Piotra.

W rzeźbie Macierzyńskiej Więzi, Maryja otula Dzieciątko Jezus z matczyną miłością tuląc Je w swoich ramionach, policzkiem delikatnie przyciśniętym do Jego twarzy, natomiast Dziecię bawi się Jej włosami.

Zapraszamy wszystkich do odwiedzenia tego arcydzieła w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej przy domu rekolekcyjnym. Dziękujemy rodzinie Trefzów za ich wysiłek, by szerzyć przesłanie miłości macierzyńskiej do wszystkich pielgrzymów Sanktuarium poprzez zasponsorowanie figury Macierzyńskiej Więzi. Poświęcenie figury nastąpi w najbliższej przyszłości podczas jednego ze świąt maryjnych. Wkrótce podamy dokładny dzień planowanego poświęcenia.

O. Tadeusz Lizińczyk OSPPE

Tłumaczyła z angielskiego  
Monika Wydra

**Marta Bojarski**  
Pośrednik w handlu nieruchomości  
tel. 860.324.2104  
martab@allcthomes.com  
Mówię po polsku

**REANOR**  
REAL ESTATE LLC  
31 Liberty St, Ste 109  
Southington, CT 06489

**Wethersfield**  
BUILDING SUPPLY

1246 Berlin Turnpike, Wethersfield, CT

Składnica Materiałów Budowlanych

Kostka brukowa  
Kamień ozdobny na zewnątrz oraz wewnątrz domu  
Cegła  
Bloki kamienne  
Kamień kruszony  
oraz wiele innych materiałów budowlanych w super promocyjnych cenach

Pytaj o właściciela Tomka  
**860 - 956-8831**



# Święto Trzech Króli w Amerykańskiej Częstochowie

Postacie Trzech Królów a właściwie trzech mędrców, ludzi wykształconych, którzy znali ówczesne nauki (zwłaszcza astronomię, co widać po znajomości gwiazd), są kimś więcej niż tylko pogańskimi naukowcami. Symbolizują bowiem nasze poszukiwanie Boga, naszą chęć zobaczenia Go i spotkania się z Nim. To pragnienie spotkania ujawnia się w naszym codziennym poszukiwaniu Go.



Uroczystość Objawienia Pańskiego celebrowana w Stanach Zjednoczonych w niedzielę przypadająca pomiędzy 2 a 8 stycznia stała się dla wiernych przybywających do Amerykańskiej

Częstochowy okazją do uwielbienia Boga i wyjścia Mu naprzeciw w sakramencie pokuty i Eucharystii. Podczas każdej Mszy świętej poświęcane było kadzidło i krede,



które zapakowane w małe koperty wierni mogli zabrać ze sobą i poświęcić domy na znak Chrystusa, który przyszedł pobłogosławić każdemu, zwłaszcza w dzisiejszym trudnym, niespokojnym czasie. Tradycyjna wizyta duszpasterska, tzw. Kołeda nie jest w Stanach Zjednoczonych obchodzona tak jak w Polsce. Kapłani nie chodzą po domach z modlitwą, lecz błogosławią wszystkich w kościele, podczas Mszy świętych. Nie dotyczy to jednak Polaków, którzy chętnie zapraszają księży do swoich domów na modlitwę i błogosławieństwo.

Również nasza paulińska wspólnota zakonna obchodzi każdego roku wizytę

duszpasterską, w której odwiedza się i poświęca kaplicę, cele ojców i braci, kuchnię, refektarz, pokoje gościnne, rozmównicę, a także biura, sklep, kuchnię i dom pielgrzyma funkcjonujące w naszym Sanktuarium. W tym roku kołedzie przewodniczył o. Jan Michalak, podprzeor domu zakonnego w Doylestown. Kołeda zakończyła się uroczystą kolacją w refektarzu, którą uświetnił śpiew kołedników przybyłych specjalnie na tę okazję, ubranych w tradycyjne polskie stroje, którzy śpiewem i grą na instrumentach podzielili się radością z narodzenia Chrystusa.

*o. Marcin Ćwierz OSPPE*



**CO ZROBIĆ Z PLANEM EMERYTALNYM 401K lub IRA?**

**BEZPŁATNA POMOC - ADEKWATNA DO POTRZEB  
W ZAKRESIE PLANOWANIA FINANSOWEGO  
PRZED ORAZ NA EMERYTURZE**

**ALEKSANDRA MROZ**  
tel. 860.997.3054

CT LICENSE # 2498328

**ZASTANAWIASZ SIĘ CZY TWOJE  
OSZCZĘDNOŚCI SĄ BEZPIECZNE  
W OBLICZU NADCHODZĄCEGO  
KRYZYSU EKONOMICZNEGO?**





# SAMOTNOŚĆ JEST NIEŁATWA...

Nina Geysztor-Zawirska

Pan Leszek J. z Oakville, zamartwia się o los swojej siostry:

Pani Nino! Co się robi z kobietą, która straciła chęć do życia? Która zapomniała, co to jest uśmiech? Która nic nie bawi ani cieszy. Której zachowanie mnie przeraża, bo momentami zakrawa na początek choroby psychicznej.

Moja siostra owdowiała w ubiegłym roku. Po 29-ciu latach wyjątkowo szczęśliwego, acz bezdzietnego (z powodów medycznych), małżeństwa i cały jej świat się zawalił. Siostra z mężem po przybyciu do Kanady, osiedlili się w Toronto. Bardzo szybko się zasymilowali; nawiązali kontakty. Wnet mieli duże grono przyjaciół i znajomych. Prowadzili otwarty dom; byli bardzo popularni. Toteż zrozumiale, spodziewaliśmy się, że ci sami przyjaciele po odejściu szwagra, będą jej podporą, ruszą z pomocą, pomogą stanąć na nogi. A tymczasem, ci ludzie po prostu zniknęli. Co moja siostrę jeszcze bardziej załamało. Przez to, że przyjaciel zabrakło, moja siostra liczy teraz wyłącznie tylko na mnie.

W dzisiejszych czasach, proszę Pani, 57 lat to nie jest jeszcze wiek, w którym rezygnuje się z życia. Nie wiem jak ją przekonać, ażeby wyszła ze swojej skorupy. Inaczej ułożyła sobie życie, zaczęła być niezależna i nauczyła się na nikim nie polegać. Bo teraz z powodu byle głupstwa, ja jestem natychmiast wzywany. Czy w dzień, czy w nocy. Muszę wszystko rzucać i zaraz do niej jechać. Pomagać, załatwiać, pouczać. I w nieskończoność wysłuchiwać jej gorzkich żali.

Niestety, nie trafia do niej argument, że: "life goes on". Moja żona, z początku bardzo pomocna, teraz ochłodziła i ma dla niej coraz mniej czasu. A mnie suszy głowę, że zachowuję się jak stara kwoka i zamiast siostrę popchnąć do przodu, przez to nieustannie wybieranie jej gruszek z popiołu, tylko przedłużam i pogłębiam jej inercję. Uważa, że ją rozpuszczam i uzależniam od siebie. Co nie jest prawdą. Ale moja siostra faktycznie otoczyła się jakimś niewidzialnym kokonem. Najchętniej, to by w ogóle z domu nie wychodziła. Ma żal do Boga, do ludzi, do dawnych przyjaciół, do całego świata. Jak ją zmusić, ażeby wróciła do żywych?...

Nic na siłę, proszę Pana! Tylko łagodną perswazją. A jeśli to nie pomoże, to bardziej drastycznym postępowaniem. Albowiem rację ma żona, że powoli trzeba zacząć ograniczać pomoc; nie reagować natychmiast na liczne wezwania. Jeśli nie jest to doprawdy coś bardzo pilnego czy poważnego, wtedy świadomie, z premedytacją, trzeba dać jej czekać. Odroczyć wizytę. Nawet o kilka dni. Zresztą, jeśli dobrze czytam pomiędzy liniami, Pana ta sytuacja też zaczyna męczyć; być coraz cięższym ciężarem. Pan jest starszy od siostry, ma własną rodzinę, wyczerpującą pracę zawodową, absorbującą życie. Dlatego, stopniowo, trzeba będzie faktycznie wycofywać pomocną dłoń. Dla jej własnego dobra zresztą.

Gwoli Pana informacji, WDOWA jest to chyba najżałośniejsze i najbardziej przygnębiające hasło w całym



wokabularzu. Ciężar gatunkowy wdowieństwa uzależniony jest nie od długości współżycia małżeńskiego, lecz od jego jakości. Stąd wiele świeżo upieczonych wdów, szczególnie tych po wielu latach szczęśliwego współżycia, gubi się w nieznanym im naraz samotności.

Nie dość, że kobieta straciła męża, nie dość, że legł w ruinie jej dotychczasowy świat - boli ją i nie rozumie, dlaczego właśnie wtedy, opuszczając ją przyjaciele. A tymczasem to dziwne zachowanie przyjaciół, miewa czasami niejako uzasadnienie. Ludzie, na ogół, nie są aż tak źli, czy bez serca. Najczęściej kieruje nimi skrępowanie. Nie wiedzą co mówić, jak się zachować. Wdowa wdowie nie równa. Niewiadomo, jaka będzie jej reakcja na słowa pocieszenia. Czy wolno nawiązywać do "starych czasów"? Wspominać? Mówić o "drogim nieobecny" czy lepiej milczeć? Jedna wdowa dostaje hysterii na dźwięk jego imienia; druga tylko o nim chce rozmawiać. Nie ma reguły.

Jednakże, czasami nawet i najlepsi przyjaciele kierują się prozaicznymi względami. Myślą na wyrost. Boją się, że będą co chwilę nagabywani o pomoc (tak jak Pan teraz). Co może stworzyć pewne uzależnienie i gotowe jest wejść w zwyczaj. Czasami pieniądze też odgrywają rolę. Przyjaciele nie wiedzą, czy w restauracji trzeba będzie zawsze za nią płacić. Czy za bilet do teatru (koszt czasami niebagatelny), wypada domagać się zwrotu. Jeśli wdowa nie prowadzi samochodu, czy w nieskończoność trzeba ją będzie wozić i odwozić. Wiele wątpliwości się rodzi.

Okolo 60-tki ludzie bywają już zmęczeni własnym życiem. Do tego, mężczyźni rozmyślają trwożnie: wczoraj on, a jutro...kto? Zaś niejedna pani boi się (niesłusznie, zresztą), że żalobna wdowa, choć tej chwili wprawdzie jeszcze ciągle rozpacza, jednak po jakimś czasie zapikuje w stronę jej małżonka. Więc, na wszelki wypadek, dmuchając na zimnie, oboje znikają z horyzontu.

Wiem to z doświadczenia, proszę Pana. Ja to wszystko "brałam" na własnej skórze. Ja "chodziłam w tych butach" i do dzisiaj nie zapomniałam jak bardzo "piły", jak były niewygodne. I jeśli wyszłam z tego obronna ręką, zawdzięczam to sobie i prawie obcym ludziom. W każdym razie - nie najbliższym przyjaciołom.

Owdowiałam młodo. Dużo, dużo młodziej od Pana siostry. My także prowadziliśmy dom otwarty. „Mr. & Mrs. Popularity“ - to my właśnie! My też przyjaciół liczyliśmy na kopy. Nie przesadzam. Na pogrzebie Mietka, katedra była wypełniona po brzegi. Ludzie na ulicy stali. Ale wnet po pogrzebie - zrobiło się przedziwnie pusto.

Bardzo długo nosiłam żalobę po mężu (i w pewnym sensie, po przyjaciółach także). Nie dlatego, że chciałam komuś coś udowodnić. Nie! Mnie było po prostu czarno na duszy i stąd te kiry. Dopiero, kiedy na arenę wkroczyła rodzina męża i zaczęła mi perswadować ażebym je w końcu zdjęła, uprzytomniłam sobie, jak to dla otoczenia wygląda i, że pewnie ja sama tymi krepami ludzi od siebie odstraszałam. Posłuchałam. Zaczęłam skromnie od granatu, a po tym, poleciało...

W "powrocie do żywych" dopomógł mi Mietek. Z zaświatów.

Jeszcze w czasie wojny, w Mietka dywizjonie, było dwóch chłopaków ze Lwowa. Mietek znał siostrę Romana. Już wtedy wiedział od niej, że Zbyszek jest nie tylko kolegą Romana jeszcze z podstawówki, lecz czymś dużo więcej. Jego partnerem życiowym.

Mietek nie był w ciemni bity. Przewidział, że kiedy skończy się akcja i poleje się wino, może także polać się krew. I to nie wroga. Należy pamiętać, że to były "tamte" czasy. Wtedy żołnierze nie rozumieli, nie wiedzieli, iż jest to sprawa genetyczna, że najwięksi tego świata byli, są i będą gejami. Mietek obawiał się o ich bezpieczeństwo. Jako dowódca, wezwał ich do siebie, przykazał ostrożność i nawet ułożył im zgrabną gadkę, ot, na wszelki wypadek. Że siostra Romana jest żoną Zbyszka, więc jako rodzina, razem się trzymają. Po skończonej kampanii, wysłał ich szybciotko do Szkoły Podchorążych i na tym, zdałoby się, zakończyła się ich łączność. Otóż, nie! Życie napisało zupełnie inny scenariusz.

Po wielu latach spotkał ich w Londynie. W naszym "własnym" Safeway'u. Okazało się, że obaj ukończyli uniwersytety, są inżynierami. Przez ileś tam lat przebywali na kontraktach w Afryce, poczym powrócili do Anglii. Chyba z kupą forsy, gdyż kupili bardzo wystawną posesję na sąsiedniej ulicy. (Nawet z czasem stali się sławni, gdyż rok rocznie wygrywali nagrodę burmistrza prestiżowej dzielnicy Kensington, za najładniejszy ogród. Potrafili jakoś przystosować afrykańskie rośliny do angielskiego klimatu; ich oba ogrody przypominały mini-ogród botaniczny. Cudo!)

Obaj panowie unikali polskiego środowiska i mam prawo przypuszczać, że Mietek był jedynym Polakiem, z którym spotykali się czasem na drinka w lokalnym pubie. Poznałam ich przypadkowo. Na zakupach. Mietek powiedział krótko: to jest Roman a to Zbyszek, ci z tego ślicznego domu. Buchnęli mnie w mankiety (pocałowali w rękę, znaczy się) i wszczęliśmy ogólną rozmowę o witaminowej przewadze niektórych egzotycznych owoców, które oni znali, a ja nie.

Na pogrzeb Mietka nie przyszli. Przysłali mi tylko kondolencje, których wszelako nigdy nie zapomnę. Napisali, że umarł człowiek przez wielkie "C". Wartościowy, wyrozumiały, dobry i mądry. Że oni też go oplakują. W "PS" dodali, że zawsze będą na moje usługi i żebym zawsze na nich liczyła. Dzięki Bogu, nie miałam potrzeby.

Ale, kiedy jednej nocy, ciśnienie wywaliło zawór w kaloryferze i sypialnię zaczęła zalewać woda - spanikowałam. Straciłam głowę. Zamiast do hydraulika, zadzwoniłam do nich. Byli w dwie minuty. W szlafrokach i pidżamach. Wiedzieli gdzie jest główny kurek, ażeby zakręcić wodę. Wiedzieli gdzie wyłączyć ogrzewanie. Wiedzieli jak przykręcić zawór a później włączyć wszystko z powrotem. Nawet dywan chcieli suszyć, ale ja się uniosłam honorem i nie pozwoliłam. Podziękowałam im stokrotnie i na tym ich nieprzewidziana "wizyta" się skończyła.

Kiedy pod nieustającym naciskiem rodziny, obiecałam włączyć się wreszcie w "żywy" nurt, pomyślałam, że najlepiej zacząć od pójścia na imieniny do Izy, mojej przyjaciółki. Przez tyle lat spędziliśmy wszystkie imprezy wspólnie! Zadzwoniłam. Złożyłam życzenia i czekałam na zaproszenie. Daremnie. Życzenia przyjęła i powiedziała, że party nie urządza, bo Czesiek zabiera ją na narty do Austrii. A potem dowiedziałam się, że party było, a jakże, i to na 102 fajerki.

Zrobiło mi się łyso. Ale co tam - pomyślałam. No to pójdę na Sylwestra. Skoczę na głęboką wodę! Choć miałam wiele zaproszeń od moich angielskich i szkockich przyjaciół (hogmanay - najważniejsza noc roku dla Szkotów!), serce dyktowało mi pójść na polski bal. Do tego samego lokalu, gdzie bywaliśmy od lat. Chyba był w tym jakiś masochizm, ażeby chcieć pójść właśnie tam, gdzie przez tyle lat w dwie minuty po północy nasz stół był oblegany i wszyscy radośnie śpiewali Mietkowi "Sto Lat". Wszak 1-go stycznia - to jego imieniny!

Zaczęłam obdzwaniać przyjaciół. Ludzi, z którymi nie tylko beczkę soli, ale chyba pół Wieliczki żeśmy zjedli. Niestety! Jurkowie nie szli, bo mama po operacji. Andrzejowie nie szli, bo baby-sitterka nawaliła. Markowie zrezygnowali, bo córka ma grype. Albertowie nie idą, bo biletów już nie ma. Ryskowie nie idą, bo Danka skreśliła nogę. Wojtkowie nie idą, bo Marta ma od kilku dni potworny atak migreny. Same nieszczęścia!

Ale, jak już wspomniałam, życie pisze własne, nadzwyczajne scenariusze. Kilka dni przed Sylwestrem wracałam do domu ze sklepów na piechotę, obciążona torbami. Mój samochód był w warsztacie na przeglądzie. Skulona. Zmarznięta. Zrezygnowana. Człap, człap - noga za nogą. Aż podskoczyłam, kiedy nagle za mną odezwał się wesoły głos: "cóż to Pani taka przegrana, pani Nino?" Odwróciłam się. Roman już mi torby z ręki wyjmował i pyta, co mi jest. Dlaczego jestem taka smutna? Gdzie mój normalny, promienny uśmiech?

Nie wiem czy uderzył w jakąś czułą



strunę, czy tylko przelała się czara goryczy. Bo nagle otworzyłam się przed nim jak śluza na Tamizie. Rozryczałam się i wyrzuciłam z siebie wszystkie moje bolączki. Na koniec dodałam, że miałam najlepsze chęci wyjść wreszcie z tej żalobnej skorupy, ale, że mi to widocznie nie jest to pisane. Spojrzał na mnie tak jakoś dziwnie i nic nie powiedział. Za to zadzwonił wieczorem i zapytał czy oni mogą mnie odwiedzić. Zdziwiona i ucieszona, odparłam, że bardzo proszę.

Przyszedli za pół godziny i już od drzwi postawili sprawę jasno. Że ja zapewne wiem co jest co, i dlaczego oni nie bywają w polskim środowisku. Ale teraz chcą zrobić wyjątek. Ich dozgonna wdzięczność do Mietka nakazuje im podać mi rękę w tej niezręcznej sytuacji. A że mnie bardzo lubią, tym większa będzie ich radość, jeśli zechcą im towarzyszyć. Bo oni zapraszają mnie na Sylwestra! Oczywiście będę ich gościem; o odmowie nawet nie chcą słyszeć. Oponowałam chwilę przez czystą kurtuazję, ale w duszy śpiewałam z radości. Upewniłam się, że nie żartują i skoczyłam im na szyję. Namówili mnie, ażebym kupiła sobie nową suknię balową. Poprosili abym pomogła załatwić bilety. Bo oni nie wiedzą gdzie i jak, a ja mam przecież "chody".

Na drugi dzień sporo się za tą suknią nalatałam, ale w końcu udało mi się zdobyć wytworną, prześliczną kreację Jean Varon. Cudo! Marzenie wariata po bezsennych nocach! Mam ją do dzisiaj. Prawda, że wbić się w nią nie mogę. Ale kiedy mi smutno, kiedy chandra mną trzepie, lecę na nią popatrzeć i od razu się śmieję. Na wspomnienie tamtej

nocy. I początku mojego nowego życia.

Bo kiedy wparowałam na salę, uwieszona na ramieniu dwóch przystojnych, wysokich, szpakowatych panów w smokach (prawie sobowótów George Clooney'a i Pierce Brosnan'a) - pierwsza para, którą ujrzałam to byli Jurkowie. Widocznie mama sama zdobyła się jakoś na zaparzenie sobie herbaty. I Andrzejowie byli. Pewnie znaleźli inną baby-sitterkę. Markom magicznie musiała wyzdrowieć córka. Albertowie zapewne, tak samo jak ja, bez najmniejszego trudu zdobyli bilety. A Danką tańczyła w najlepsze na skróconej nodze. Marta na czole nie miała zimnego kompresu. Widocznie ciepła ręka jej partnera, głęboko poniżej pasa, sprawiła ten cud.

Wspomnienie ich reakcji na nasze wejście, do dnia dzisiejszego wprawia mnie w szampański humor! Te głupie miny. Te umykające spojrzenia. Te obłudne uśmiechy. Te nieszczerze przywitania. Jedyne, co było szczere i prawdziwe, to zawiść w oczach moich niegdysiejszych przyjaciółek, na widok mojej sukni. I moich panów!

Zaraz po kolacji, zaczęła się istna "wędrownia ludów" do naszego stołu. Byliśmy oblegani. Przy innych stołach siedzieli smętni mężowie, a przy naszym miejsca nie było. Nie miałam pojęcia, że moja eskorta tak cudownie tańczy! Skąd miałam wiedzieć? A moje koleżanki oszalały. Jeśli powiem, że w kolejce do nich stały, to nawet zbytnio nie przesadzę. Każda chciała wiedzieć, kim oni są. Skąd się wzięli, dlaczego "ja ich chowam". Odpowiadałam, że słodkim uśmiechem na twarzy, że przez te lata, kiedy myśmy "z niezrozumiałego dla mnie powodu"

(koń by się uśmieł!) stracili kontakt, nawiązałam inne znajomości; weszłam w inne towarzystwo.

Po każdym tańcu, sypały się zaproszenia: "Ninko! Przyjdź do nas na obiad w niedzielę. I przyprowadź panów." "Ninko! A do nas w sobotę na kolację. Koniecznie! I panowie też." "Nino! Musisz przyjść bezwarunkowo 24-go na Rafała imieniny - no i panowie też są proszeni." "Kochani! Musicie koniecznie być na balu karnawałowym w Dorchester - jutro zamówię dla was bilety."

I tak do białego rana. Nagle stałam się najpopularniejsza na sali! Nagle nikt już nie mógł żyć beze mnie! Zaproszenia sypały się jak lupież. W drodze do domu, w taksówce, panowie z kieszeń wyciągali garściami serwetki, na których moje szanowne koleżanki podały swoje numery telefoniczne i wypisały dość ciekawe sentencje.

Jeszcze przez następne pół roku moi sąsiedzi byli moją carte blanche na liczne imprezy, z których wszelako nigdy nie skorzystałam. Non-stop bywałam gdzieś proszona, nieodmiennie wraz z moim entourage, oczywiście. Dopóki nie pojeżdżę, że mnie wychudło. Że nie przyjdę.

Ale ta noc była przełomowa! Otworzyła mi oczy i pomogła stanąć na nogi. Wkrótce rzeczywiście znalazłam sobie inne milieu. Inne towarzystwo, które bez najmniejszego problemu, przygarnęło w pełni NIEZALEŻNĄ (w tym słowie tkwi bezwzględny klucz do nowego życia) wdowę. Reszta, jak to się mówi - jest historia.

Dwa miesiące temu dostałam smutny e-mail od Zbyszka. Roman zmarł nagle

na atak serca. Dwie minuty i już go nie było. Zbyszek rozpacza. Nie wie, po co żyje, nie wie, co ma teraz ze sobą zrobić. Byli ze sobą przez 57 długich i serdecznych lat! Popłakałam się jak bóbr. Niestety, poza kojącymi słowami, nic mu pomóc nie mogę.

Czy Pan widzi jakąś analogię w tych historiach? Z żalobą (mężczyźni także) każdy musi uporać się sam. I powrócić do żywych dopiero wtedy, kiedy poczuje się na siłach. Czasami pomoc z zewnątrz jest potrzebna i konieczna, ale nie do przesady. Odbiera inicjatywę. Robi z kobiety życiowego inwalidę i zapieka ją w jej nieszczęściu. Jak inne wdowy, Pana siostra sama musi dojść do tego, że chce odrzucić "szczudła". Dopiero wtedy nauczy się sama chodzić wokół swoich spraw i przestanie byle drobnostką Pana deranżować.

Czy siostra nie pracuje? Jej by się przydało jakieś zajęcie. Jeśli nie pracuje - o, to jest dla Pana pole do popisu. Pomóc jej znaleźć jakieś zainteresowanie. Jakieś hobby. Po czym szybciotko "wymówić służbę". Wtedy będzie zmuszona sama stanąć na nogi.

Kiedy siostra przeczyta moją historię, może będzie potrafiła zrozumieć, że ona nie jest ani pierwsza ani ostatnia w tej sytuacji. Wdowy są kolosalną armią walczącą samotnie z przeciwnościami losu. I taki już ich los, że im więcej ludzi wokół nich - tym bardziej one odczuwają, że są same.

Ale, jak Pan to słusznie ujął: "life goes on"! Kto nie nadaża, zginie. Czasami trzeba być okrutnym, ażeby być dobrym. W Pana przypadku oznacza to po prostu, że trzeba przestać pomagać!

333 Bridgeport Ave \* Shelton, CT 06484

Curtiss\*Ryan Honda

Curtiss-Ryan HONDA



- \* Jeden z największych dealerów samochodowych marki Honda
- \* Curtiss Ryan Honda, dealer otwarty od 1973 roku
- \* Kupno, sprzedaż, porada, pożyczka, ubezpieczenie, wyposażenie.... wszystko załatwimy na twą korzyść.
- \* Większy wybór - lepszy serwis - niższe ceny - łatwa decyzja - Curtiss Ryan Honda!!!

tel. 203.929.1484

Otwarty: Pon.-Czw. 9AM-8PM, Piątki 9AM-6PM, Soboty 9AM-5PM



(Exit 13 z drogi numer 8)

Serdecznie Zapraszamy

Jeżeli szukasz pracy,  
większych zarobków  
i niezależności w pracy - Już znalazłeś!

Zgłoś się niezwłocznie do:

**Curtiss Ryan Honda  
w Shelton.**

**Poszukujemy sprzedawcy  
samochodów.**

*Czy posiadasz samochód firmowy?*

*Będziesz miał pracując z nami!*

Nasz pakiet wynagrodzeń, benefits,  
klimat w pracy i reputacja są wśród  
najlepszych.

Jesteśmy EOE i beznarkotykowym  
miejscem pracy.

**Podanie (resume) wysłać na**

General Manager

Curtiss Ryan Honda

333 Bridgeport Ave, Shelton, CT 06484

ed@curtissryan.com

tylko z tym ogłoszeniem

**EXTRA \$100.00**

obniżki na zakup samochodów

ważne tylko w Curtis-Ryan Honda w Shelton

nie można łączyć z innymi ofertami, tylko jeden kupon przy transakcji,  
wcześniejsze transakcje wykluczone

## ŻYCZENIA NA SPORTOWY ROK 2021

Zaczynający się rok zapowiada się pasjonująco, nie tylko z uwagi na odrabianie covidowych zaległości: Euro 2020 i Tokio 2020. Na co możemy w nim liczyć, czego życzyć naszym sportowcom?

### Życzenia dla selekcjonera

Jerzemu Brzęczkowi wytrwałości i wyników, na jakie zasługuje dzięki swej pracowitości i uczciwości.

Choć już w marcu złączą się eliminacje do MŚ, to kluczową imprezą dla „Biało-Czerwonych” są czerwcowe mistrzostwa Europy. Jeśli nie rozdmuchamy balonika oczekiwań do Bóg wie jakich rozmiarów („Mamy Lewandowskiego i bramkarzy, więc jedziemy po medal”), to wyjście z grupy powinno być w naszym zasięgu.

### Pokory przed ME

Podobnie jak w życiu - najważniejszy będzie pierwszy, czyli najbliższy mecz na turnieju. Ze Słowacją zmierzmy się 14 czerwca. Istnieje ryzyko, że Słowacy będą mieli więcej pokory, a ona w sporcie jest również potrzebna.

Nikomu na Słowacji nie wpadnie do głowy zlekceważenie ekipy Brzęczka, nikt tam nie będzie rzucał hasła „jedziemy po medal”. U nas jest wręcz przeciwnie - naszych południowych sąsiadów w najlepszym razie nie doceniamy, a w najgorszym - traktujemy jak ubogich krewnych, chłopców do bicia. Dzurisz, Kucka, Gregusz, Ondrej Duda, czy podstarzały Marek Hamszík na nikim w Polsce nie robią wrażenia. Tymczasem w jedenastu na boisku tworzą mocny zespół, który okrzykiem po wygraniu barażów.

Tymczasem jeśli uda nam się uporać ze Słowakami, to w meczu ze Szwedami będziemy rywalizować o lepszą pozycję wyjściową w 1/8 finału. Konfrontacja z Hiszpanią będzie próbą zrealizowania marzeń o tym, że stać nas na sprawienie niespodzianki.

### Rewanżu Francuzów

Robertowi Lewandowskiemu, który rzucił świat na kolana dzięki dokonaniom z Bayernem, życzę, żeby za rok wszyscy powiedzieli: „Lewy” był bohaterem nr 1 Euro 2020 i to jemu należy się znowu tytuł Piłkarza Roku. Wówczas France Football zreflektuje się po faux pas i wręczy mu bez uników podwójnej wielkości statuetkę Złotej Piłki. W nawiązaniu do zaniedbania z roku 2020.

### Worka polskich medali w Tokio

Polskim olimpijczykom, którzy ruszą na podbój Tokio 2020, życzę rozwiązywania worka medali. Tak na dobre, od samego początku igrzysk, a nie tylko rzutem na taśmę. Mamy wspaniałych lekkoatletów, którzy - wzorem tenisistki Igi Świątek - mogą udowodnić, że Polak w biedzie covidowej radzi sobie wręcz wzorowo. Nie chodzi tylko o tych z pierwszych stron gazet - Anitę Włodarczyk, Pawła Fajdkę, ale też o innych młociarzy - Joannę Fiodorow, Malwinę Kopron, Wojciecha Nowickiego, tyczkarza Piotra Lisaka, czy wreszcie o wspaniałe pokolenie biegaczy: żeńską sztafetę 4x400 m, Marcin Lewandowskiego (1500 m), czy o skoczkinię wżwyż Kamilę Lićwinko.

Zespół Metodyczny Instytutu Sportu, na podstawie algorytmów, wyliczył dziewięć medalowych szans bardzo dużych (dwie w kajakarstwie, cztery w lekkoatletyce, po jednej w siatkówce, szermierce i wioślarstwie), 15 średnich i trzy małe. Oczywiście, nawet niepoprawni optymiści nie zakładają, że z Japonii wrócimy z 27 medalami. Każdy wie, że tak dobrze nie będzie - są kontuzje, załamania formy i jej wybuchy u konkurencji. Ale 13-14 medali „Biało-Czerwonych” to liczba realna. Życzę im realizacji planów. Jeśli się to uda, to nikomu nie przyjdzie na myśl zarzucenie im, że pojechali do Tokio w roli ....turystów.

### Siatkarzom realizacji marzeń, cudu bowiem nie potrzebują

Siatkarze Vitala Heynena wchodzić w rok 2021 z wyjątkowo obciążonymi barkami. Naród chce złota w Tokio, a później medalu z tego samego kruszcu na czempionacie Europy w naszym kraju. Lata pracy PZPS-u, wcześniejszych selekcjonerów i wreszcie trenera Heynena przynoszą pierwszorzędną owość: siatkarze nie muszą liczyć na cud, tylko na realizację zamierzeń.

### Jeszcze lepszego niż Boniek

Polskiej piłce życzę jeszcze lepszego prezesa od Zbigniewa Bonka. Wiem, że to marzenie trudne do spełnienia. Znalezienie kogoś z charyzmą, klasą, błyskotliwością „Zibiego” nie będzie łatwe, ale już za dziewięć miesięcy ktoś inny będzie musiał ciągnąć wózek o nazwie „PZPN”. Na razie kandydatów jest dwóch: Marek Koźmiński i Cezary Kulesza, choć właściciel i prezes Jagiellonii jeszcze nieoficjalnie. Na pewno jeszcze ktoś wyskoczy.

Jedno jest pewne: kto by tego wyścigu nie wygrał, powinien zaprosić Bonka do współpracy, choćby w roli wiceprezesa do spraw zagranicznych. Z prostej przyczyny: jeszcze się taki nad Wisłą nie narodził, kto by miał tak szerokie plecy zarówno w strukturach UEFA, jak i FIFA. Nie stać nas na to, aby roztrwonić lobbingowe dokonania Bonka.

### Podboju Anglii przez młode wilczki

W roku 2021 będę mocno trzymał kciuki za wypływającą na głębokie wody polską młodzież. Jakub Moder i Michał Karbownik w PKO Ekstraklasie już się wybili. Teraz poprzeczką wędruje w górę i to znacznie. Liczyć się będzie każdy detal: mentalność, opanowanie języka, odnalezienie się w szatni. Zależność jest prosta: pieniądze w Premier League są nie z tej ziemi, ale taka sama jest też rywalizacja.

Tym bardziej, że Brighton rywalizuje o uniknięcie degradacji do Championship. W takich okolicznościach nikt nie będzie się cackał z młodzieżą. Zwłaszcza polską. Kuba i Michał mają jednak swoje atuty. Zwłaszcza Moder posmakował gry na wyższym poziomie niż Ekstraklasa, czy to reprezentacji, czy Lidze Europy. To musi zapoczątkować.

### Kubie i spółce skutecznej misji ratunkowej

Wiśle Kraków, a zwłaszcza Kubie Błaszczykowskiemu, Tomaszowi Jążdżyńskiemu i Jarosławowi Królewskiemu, czyli trójce ratowników i właścicieli tego zasłużonego dla polskiego sportu klubu życzę wytrwałości, wyprowadzenia „Białej

Gwiazdy” na prostą. Mimo pandemii i braku kibiców na trybunach udaje się spłacać stare długi.

Po drugiej stronie krakowskich Błoni mają znacznie lepszą kondycję finansową. Cracovii i jej właścicielowi prof. Januszowi Filipiakowi życzmy telefonu z przeprosinami do sędziego Daniela Stefańskiego, którego wyzywał niemiłosiernie podczas derbów Krakowa. Ten telefon mógłby brzmieć z klasą: „Panie sędzio, przepraszam. My naprawdę jesteśmy klubem ludzi inteligentnych i kulturalnych. To się nie miało prawa zdarzyć, nawet po pana błędach”.

### Powrotu imprez masowych

Jako zapalony biegacz w życzeniach nie mogę zapomnieć o tych, którzy uprawiają sport dla zdrowia, dla odreagowania stresów związanych z pracą, szkołą. O tych, o których nie miał kto powalczyć, by jeden czy drugi maraton doszedł do skutku, by odbyła się seria innych wydarzeń. Codziennie w pocie czoła trenowali, by w weekend stanąć ramie w ramie z przyjacielami na starcie. Wyścigu nie po sławę, medale, pieniądze, ale dla pokonania własnej słabości.

Pandemia zabrała im esencję życia. Trenują dla utrzymania formy. Tak jak mój przyjaciel Andrzej Macioł. Całe zawodowe życie woził pasażerów autobusem miejskim. Teraz szlifuje formę, by ustanowić rekord Polski w maratonie w kategorii wiekowej powyżej 65 lat. By to osiągnąć, musi pobic 42,195 km poniżej trzech godzin. Z całego serca będę trzymał kciuki, aby takim zapalencom udało się dopiąć swego w 2021 r.

W społeczeństwie zasiedziały przed telewizorem i komputerem, przecięt przyeśliśmy życie do Netfliksa, czy różnych aplikacji (np. Teams, Zoom, Google Meet) szczególnie potrzebny jest zdrowy ruch.

## HUBERT HURKACZ WYGRYWA ATP 250 DELRAY BEACH

**Hubert Hurkacz po raz drugi w karierze odniósł zwycięstwo w turnieju rangi ATP. 23-letni wrocławianin pokonał w finale ATP Delray Beach na Florydzie Amerykanina Sebastiana Korde 6:3, 6:3. Za wygraną Polak otrzymał 30 840 dolarów i okazały model bmw.**

Początek meczu mógł wzbudzić niepokój. Hurkacz od razu przegrał swój serwis. To było dopiero trzecie „przełamanie” podania polskiego tenisisty w turnieju na Florydzie. Korda poszedł za ciosem i objął prowadzenie 3:1.

Hurkacz przystąpił do tego finału jako bardziej rutynowany zawodnik. Zajmuje 35. miejsce w światowym rankingu, od blisko trzech lat regularnie grywa w Wielkich Szlemach i ma już za sobą zwycięstwo w turnieju rangi ATP. W sierpniu 2019 roku Polak odniósł triumf w amerykańskim Winston-Salem.

Korda dopiero zaznajamia się z wielkim tenisem. Syn byłego znakomitego czeskiego zawodnika Petra, ma za sobą owocną karierę juniorską, ale dopiero w poprzednim sezonie znacząco awansował w rankingu. Dziś jest na 119. pozycji w ATP.

To pewnie ten brak doświadczenia zdecydował, że Amerykanin pogubił się w drugiej połowie pierwszego seta. Nie wygrał już żadnego gema, choć nieraz popisywał się bardzo widowiskowymi zagraniami. Polak pilnował porządku na korcie. Grał solidnie, rzetelnie, skoncentrowany na każdym punkcie. Hurkacz trzykrotnie przełamał serwis rywala. Ze stanu 1-3, doprowadził do zwycięstwa seta 6-3.

W drugim secie wrocławianin nie dał się zaskoczyć. Nie oddał swojego serwisu. Hurkacza nie rozkojarzyła przerwa medyczna, którą wziął Korda i wizyta fizjoterapeuty na korcie. Wkrótce potem przełamał serwis przeciwnika i wyszedł na prowadzenie 3:2. W żadnym momencie drugiego seta Polak nie okazał chwili słabości, grał bardzo pewnie, jego gemy serwisowe trwały o minutę krócej niż Kordy. Zwycięstwo Hurkacza nie podlegało dyskusji. Mecz i turniej, w którym nie przegrał seta, zakończył efektywnym lobbem.

Dzięki tej wygranej Polak awansuje na 28. miejsce w światowym rankingu. W ten sposób wyrówna swój najlepszy wynik w karierze z lutego 2020 roku. Hurkacz wylatuje teraz do Australii, gdzie na początku lutego zagra w turnieju w Melbourne, a 8 lutego weźmie udział w Australian Open, w którym będzie rozstawiony.

## TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI PO RAZ TRZECI DLA KAMILA STOCHA



Kamil Stoch

**Gdy pytano go, czy chciałby skakać jak Adam Małysz, odpowiadał, że woli skakać jak Kamil Stoch.**

Czas jest dla Stocha łaskawszy niż dla jakiegokolwiek skoczka w historii. Nawet 48-letni Noriaki Kasai może mu zazdrościć. Japończyk wytrwał na skoczni dłużej niż inni, ale takich sukcesów po trzydziestce nie miał nawet on. W Pjongczangu Kamil został najstarszym mistrzem igrzysk. Odkąd skończył trzydzieści lat wygrał aż piętnaście konkursów w Pucharze Świata. Drugi na tej liście jest Robert Kranjec, który po trzydziestych urodzinach wygrał w PŚ pięć konkursów. Trzy razy mniej niż Polak.

Słownica już na skoczni od dawna nie ma. Tymczasem Stoch wciąż wlatuje ponad poziomy. Pierwszy wielki sukces osiągnął późno, choć w Polsce nazywano go cudownym dzieckiem. Kamil dojrzał do wygrywania w 2011 roku, gdy Małysz schodził ze skoczni. Po wygraniu zaledwie jednego zawodów PŚ po trzydziestych urodzinach.

Kiedy w 2017 roku po pierwszym triumfie Stocha w Turnieju Czterech Skoczni zapytano Małysza kto jest polskim skoczkiem wszech czasów? Uśmieł się serdecznie i powiedział: - Nie żartujcie, to czego dokonuje Kamil rozstrzyga sprawę.



Dla Małysza lepszy jest jego następcą. Stoch w tej kwestii głosu nie zabiera. Ma alergię na zestawienia. Na samym początku porównań do Małysza bał się jak ognia. Kiedy zapytano go czy chciałby skakać jak wielki poprzednik, odpowiadał, że chciałby skakać jak Stoch. Okazało się, że to wystarczy do trzech złotych medali olimpijskich, dwóch Kryształowych Kul, medali mistrzostw świata, a przede wszystkim wielkich wlotów z drużyną, które Małyszowi nie były dane.

- Jak Bóg da, wygram kiedyś ten Turniej, ale jeżeli nie, płakać nie będę - słowa 27-letniego Stocha wypowiedziane w 2014 roku w Innsbrucku głęboko zapadły w pamięć. Jechał wtedy na 62. TCS jako lider Pucharu Świata, ale po zawodach w Oberstdorfie i Ga-Pa stracił szansę na zwycięstwo.

Był już wtedy mistrzem świata z Val di Fiemme, miesiąc po 62. TCS zdobył dwa złote medale olimpijskie w Soczi. Ale niemiecko-austriacka impreza długo mu się opierała. Aż do 2017 roku kiedy kończył trzydziści lat. Od tamtej pory to jest polski Turniej, a przede wszystkim właśnie Turniej Kamila Stocha.

33-letni Polak triumfował po raz trzeci w TCS w karierze. Przed nim w klasyfikacji wszech czasów jest tylko Janne Ahonenem (5 zwycięstw) i Jesnem Weissflogiem (4). Stoch stał się jedną z legend prestiżowej imprezy, choć w zasadzie już nią jest, za cztery zwycięstwa w 2018 roku.

Skoczek z Zębu w klasyfikacji wszech czasów dogonił Małysza, który wygrał 39 konkursów. W 2014 roku, gdy Kamil przywiózł z Soczi dwa złote medale igrzysk, Adam pokazał swoje trofea i powiedział: - Oddałbym je wszystkie za jedno olimpijskie złoto Kamila.

Przesadził? Zapewne tak. Małysz był cztery razy mistrzem świata, cztery razy zdobył Kryształową Kulę, ma cztery medale igrzysk. Zapadł w serca fanów jak nikt inny. Bez niego nie byłoby wielkiej erupcji polskich skoków, które na początku stulecia leżały w gruzach. Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła z tego korzystają, robiąc to w sposób olśniewający. Na 69. Turnieju Czterech Skoczni toczył się pojedynek Polska - Reszta Świata gdzie czterech Polaków było w czołowej dziesiątce klasyfikacji generalnej.

Stoch jak sportowy Einstein tworzy własną koncepcję czasoprzestrzeni. Przestrzeń go kocha, czas się go nie ima. Obala teorię, że skoki narciarskie są dyscypliną stworzoną dla nastolatków, którzy nie czują obawy przed tym co może się zdarzyć.

Cieszymy się wysokimi lotami Kamila. Polskie skoki wzbily się na poziom, który długo będziemy wspominać.

## KAMIL STOCH – MAŻ SWOJEJ ŻONY

- Skoki to dla Kamila Stocha sposób na życie - mówi prezes PZN Apoloniusz Tajner. Dla Kamila i jego rodziny. To jest klucz do sukcesu?

Kiedy w sierpniu 2010 roku w kościele paulinów na Bachledówce Kamil brał ślub z Ewą Bilan był mało utytułowanym skoczkiem, dla którego życiowym wynikiem było szóste miejsce w konkursie Pucharu Świata. W klasyfikacji generalnej nie wyskoczył powyżej 15. pozycji.

**Eve-nement jak Ewa**

Poznali się w 2006 roku w Planicy. Kamil skakał wtedy tak źle, że przepadł

w kwalifikacjach. Miał czas, by pójść na spacer po Kranjskiej Gorze, tam natknął się na początkującą w zawodzie fotografa 21-letnią blondynkę. Zaiskrzyło.

Skoczkowie mówią, że „małżeństwo to parę metrów krócej” w długości skoku. Dla Kamila okazało się parę metrów dalej. Już zimą 2010-2011 wygrał dwa konkursy Pucharu Świata. W miejscach wręcz symbolicznych: w Zakopanem i Planicy.

Kamil powtarza, że Ewa jest dla niego natchnieniem. - Po założeniu rodziny zdałem sobie sprawę, że są ważniejsze rzeczy od skoków - opowiada. Przestał myśleć o wygrywaniu za wszelką cenę. Presja stała się łatwiejsza do opanowania.

Po życiowym wlocie w Soczi, gdzie Kamil zgarnął dwa złote medale igrzysk, Ewa namówiła go na założenie klubu. Na jej cześć Stoch dał mu nazwę Eve-nement. Dołączył do nich zaprzyjaźniony z Kamilem Stefan Hula. Prezesem została Ewa. Eve-nement działa na wzór szkółek piłkarskich, czy tenisowych. Szef PZN Apoloniusz Tajner nie ma wątpliwości, że czas klasycznych klubów finansowanych z budżetu dobiega końca. Ich miejsce zajmą komercyjne, jak Eve-nement, gdzie koszty pokrywane są przez rodziców zawodników i sponsorów. Kamil tak dba o klub, że podczas walki o zwycięstwo w 69. Turnieju Czterech Skoczni zaapelował do kibiców, by kupowali kalendarze, z których dochód przeznaczony jest na finansowanie dzieci trenujących w Eve-nencie.

- Ewa jest moim prezesem. Moją żoną i szefową - mówi Kamil. W klubie pomaga, gdy ma czas. Ewa pozwala mu skupić się na skakaniu. Choć kiedy może spotyka się z dziećmi. Jego sukcesy i nazwisko są magnesem dla przyszłych skoczków i ich rodziców.

**Galeria medali**

Kiedy Kamil miewa kryzysy formy, żona jest przy nim. Jakiś czas temu w trudnym okresie, gdy wyniki na skoczni były poniżej oczekiwań, otworzyła skrzynię z trofeami męża. Pokazała mu jego własne medale, żeby nie użalał się, ale przypomniał sobie, ile wielkich chwil dał mu sport. Ewa wpadła na pomysł, że sfotografuje medale Kamila, a potem postanowiła zrobić to samo z trofeami jego rywali. Wyszła z tego wielka akcja integracyjna całego środowiska skoczków.

Na wernisaż zdjęć Ewy do Teatru Witkacego w Zakopanem przybyli rok temu czterokrotny mistrz igrzysk Simon Ammann, zawodnik który wygrał najwięcej konkursów PŚ Gregor Schlierenzauer, a także Ryoyu Kobayashi, broniący wtedy Kryształowej Kuli. I oczywiście wszyscy polscy skoczkowie z dyrektorem Adamem Małyszem. Na co dzień rywale ze skoczni, tego wieczoru byli gośćmi Ewy. Jej pomysł chwycił ich za serce.

Po Soczi Ewa i Kamil umówili się, że wielki sukces olimpijski trzeba przeżyć, chodząc po ziemi. Żona miała karcie mistrza za wszelkie przejawy wody sodowej. Zdaje się, że nie było potrzeby. Stoch sięgnął szczytu, ale wciąż był głodny sukcesu. Pracował wiele lat na swoją formę, nie chciał zaprzepaścić swojego wysiłku i zostać meteorem. Dla niego w Val di Fiemme w 2013 roku, gdzie został mistrzem świata, i rok później w Soczi wszystko się zaczynało, a nie kończyło.

Medale z Pjongczangu Stoch stawia jeszcze wyżej. Jest najstarszym skoczkiem w historii, który sięgnął

po tytuł mistrza igrzysk. Z drużyną zdobył pierwszy medal olimpijski. Indywidualnie ma dwie Kryształowe Kule, trzy triumfy w Turnieju Czterech Skoczni, 38 zwycięstw w Pucharze Świata i tytuł wicemistrza świata w lotach. W zespole tytuł mistrza świata, dwa brązowe medale MŚ, dwa brązy MŚ w lotach i aż 27 miejsc na podium w PŚ.

**Tajemnice długowieczności**

Tajner uważa, że aby skoczek osiągał sukcesy, musi mieć wsparcie rodziny. Bo jeśli żona jest zła, że wciąż wyjeżdża na zgrupowania i zawody, to natychmiast odbija się na wynikach. Ewa wspiera Kamila, jego sukces jest jej sukcesem, więc dobijając do 34. urodzin Stoch wciąż jest w światowej czołówce. - Największym wrogiem skoczka po trzydziestce jest strata motywacji do codziennej harówki. 90 proc szans na powodzenie siedzi więc w jego głowie. Wsparcie rodziny jest kluczowe. Jeśli go nie ma to kłapa - mówi Tajner.

Kamil wciąż podejmuje wyzwania na skoczni nie dlatego, że nie ma pomysłu na to, co dalej. Ma przecież klub. On skacze daleko, bo sport jest sposobem na życie dla niego i Ewy. Zarabia dobre pieniądze, spełnia się jako skoczek. Nowoczesne planowanie obciążeń dzięki współpracy z fizjologiem Haraldem Pernitschem, sprawia, że wysiłek na treningu jest efektywny. To wszystko czyni Kamila długowiecznym.

Woda sodowa? Raczej nie. Kiedyś mój bardzo bliski kolega nauczyciel, będąc w Zakopanem natknął się na Stochów w Teatrze Witkacego. W antrakcie poprosił Kamila o autograf, który zlicytował potem w swojej szkole na WOŚP. - Mam jedną uwagę - powiedział mu Stoch. - W tym miejscu mistrzami są aktorzy i to raczej ich powinien pan poprosić o autografy.

## ROBERT KUBICA WYSTARTUJE W WYŚCIGU 24 HOURS OF DAYTONA



Robert Kubica ogłosił, że weźmie udział w amerykańskim wyścigu 24 Hours of Daytona. Polski kierowca będzie częścią zespołu High Class Racing.

„Nowy rok i nowe wyzwanie. Wystartuję prototypem LMP2 z High Class Racing w Daytona 24“ - ogłosił za pośrednictwem mediów społecznościowych Robert Kubica.

Zespołowymi partnerami Polaka będą Dennis Andersen, Anders Fjordbach oraz Ferdinand Habsburg.

Wyścig rozgrywany na amerykańskim torze Daytona trwa 24 godziny i ma podobny format do wyścigu 24h Le Mans. Zawody rozgrywane są już od 1962 roku. Od 1966 roku rozgrywane są w formacie 24-godzinnym.

Pierwsza runda sezonu odbędzie się w dniach 30-31 stycznia.

Kubica w sezonie 2021 wciąż będzie współpracował z teamem Formuły 1 Alfą Romeo. Polski zawodnik pełni tam funkcję kierowcy testowego.

Na podstawie PAP, informacje własne  
Andrzej Więciorkowski

**OWENS, SCHINE & NICOLA, P.C.**

Usługi prawne od 1928



**Konsultacja sprawy BEZPŁATNA**  
Ponad 20 lat doświadczenia

**OBRAŻENIA CIAŁA**  
Wypadki samochodowe  
Upadki i poślizgnięcia  
Pogryzienie przez psa

**ODSZKODOWANIA PRACOWNICZE**

“DUI”

**KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI**

**PRAWO RODZINNE**

Rozwody  
Opieka nad dzieckiem  
Alimenty  
Mediacje  
Ostatnia wola Testamentu



**LISA PYTERAK MAINOLFI**  
Adwokat - Mówię po polsku

799 Silver Ln, Trumbull, CT 06611  
(203) 375-0600

17 Lenox Place, New Britain, CT 06050  
(860) 356-7774

# Ptaszek na uwięzi - "Szczygieł" Donna Tartt

Lubię zapach starych książek. Z podziwem, ale również z onieśmieleniem oglądam stare meble, a już lekko zaśniebiała, biżuteria w oszklonych gablotach przyprawia mnie o rozkoszny zawrót głowy. Czasami, kradnąc czas, udaję się do sklepów z antykami. Jedno z fascynujących miejsc, które odwiedzam to przestrzeń dwóch sal gimnastycznych, gdzie w rzędach posegregowane stoją starocia. Takie przedmioty już na pierwszy rzut oka czy czucia, mówią do naszych zmysłów. Nie pozwalają traktować się powierzchownie, przecież każdą z tych rzeczy otula skrywana tajemnica. Każdy przedmiot coś widział, wiele słyszał, zna niewygodne sekrety poprzednich właścicieli. Te przedmioty, czekają na muśnięcie ludzkiego oka, aby dumnie prężyć swój urok zwabić uwagę na dłużą chwilę. Mieszkańcy sklepów z antykami pragną opowiedzieć fascynujące historie, musisz być tylko godnym słuchaczem.

Przechadzając się ciasnymi alejkami pomiędzy starociami zawsze uważam, żeby ich nie dotknąć, żeby na litość boską nie uszkodzić!! W normalnym sklepie oglądam, potrząsam, odwracam do góry nogami, ale nigdy w tym cichym i szeleszczącym świecie "arystokracji przedmiotów". Skoro znalazły się w takim miejscu znaczy, że są wyjątkowe, bezcenne, coś kryją w swoim wnętrzu. Przedmioty bez duszy ładują na śmietnikach.

Ta moja cicha fascynacja spacerami po sklepach z antykami przed krótką chwilę mogła przełożyć się w przestrzeń, która ożywa za każdym razem, gdy otwieram karty kolejnej książki. Utonęłam w świecie starych przedmiotów, czytając książkę pt. "Szczygieł" autorstwa Donna Tartt. Może już co niektórzy z Was, drodzy czytelnicy, słyszeli o tej pozycji bądź co bądź jest już ona dobrych kilka lat obecna w księgarniach. Doczekała się kilku nagród, a nawet ekranizacji, ale o tym może na końcu.

Książka opowiada niewiarygodną historię zaginionego obrazu przedstawiającego małego ptaszka - szczygła uwięzionego drobnym łańcuszkiem za nóżkę do blaszanego pudełka. Nie byłoby niczym zaskakującym motyw zaginionego obrazu, takie historie znamy z prawdziwych przekazów, ale wyżej opisane arcydzieło znajduje się w posiadaniu małego chłopca, tudzież głównego bohatera całej książki. Theo niezaplaniowanie znajduje się wraz ze swoją matką, kobietą niezwykle barwną o duszy artystki w nowojorskiej galerii. Tak zwyczajnie po drodze matka chłopca wstąpiła na wystawę pragnąc zobaczyć nowo przybyłe ekspozycje. Niestety podczas ich pobytu dochodzi do wybuchu bomby. Gdy Theo odzyskuje przytomność w kompletnym szoku i hysterii widzi otaczające go zgliszczą, kłęby dymu i sterty gruzu.

Cudem udaje mu się wydostać ze śmiertelnej pułapki w między czasie podnosi leżący wśród zgliszcz mały obrazek niepozornego ptaszka. Chowa go do plecaka i rozpaczliwie szukając matki wyslizguje się z piekła ruin. Niestety matka nie przeżyła fatalnego zamachu i tym samym rozpoczyna się nieprawdopodobna tułaczka chłopca przepłatana arcyciekawymi zwrotami akcji i fascynującymi przygodami. Wszystko to z gniołącą tajemnicą skradzionego obrazu. Theo w kolejach swoich perypetii dostaje się do domu antykwarium Hobia, który wprowadza go w tajniki restaurowania, rozpoznawania i obchodzenia się z antykami. Przez moment lektura rzuca nas w ocean nowojorskiej "śmietanki towarzyskiej" wydającej bająnskie sumy na przedmioty z przeszłości. Autorka pozwala nam posiedzieć w półmrokach pracowni mistrza. Widzimy jak stare krzesła, fotele, komody otrzymują drugie tchnienie. Sklep z antykami staje się niemal świątynią. Nie każdy ma tam wstęp. Takie miejsca pozbawione są krzykliwych reklam. Ludzie przekazują sobie informacje o istnieniu takich zabytków szepcząc do ucha, pisząc adresy na karteczkach. To są miejsca dla wybranych. Tam schylasz głowę przed bogactwem i wagą skrywanych tajemnic.

Oprócz tego książka zachwyca doskonałą narracją jak również



autorka fenomenalnie oddaje klimaty poszczególnych warstw społecznych Ameryki. Nowojorskie bogate rodziny, które spędzają wolny czas żeglując w Maine. Otrzymujemy się o zdegradowanych mieszkańcach Las Vegas, żyjących gdzieś na obrzeżach miasta wiecznej rozrywki. Przekonamy się, że dla ludzi mieszkających w rozświetlonych krzykliwymi neonami mieście świat nie jest tak zabawny i radosny.

Nie będę ukrywała, że książka jest opasła 839 stron, ale czyta się z zapartym tchem. Noc wydaje się za krótka.

Tak jak obiecałam na koniec o ekranizacji kilka słów. Absolutnie odradzam oglądanie przed przeczytaniem książki. Film jest błądą namiastką tego co skrywa w sobie książka. Szczerze, żałuję, że obejrzałam film. Akurat przy tej pozycji jest absolutnie zbyteczny.

Życzę porywającej lektury.

Izabela Pardo-Malecka

## Wiersze Kazimierza



### Kazimierz Kochański

urodził się 24 lutego 1950 r. w Zalesiu Górnym k. Piaseczna. Debiutował w „Zielonym Sztandarze”. Wiersze publikował w wielu czasopismach w Polsce oraz na antenie Polskiego Radia. Jest laureatem wielu konkursów poetyckich. Był jurorem w ogólnopolskich konkursach poetyckich, opiekunem młodzieży twórczej. Autor to także recenzent prac o tematyce muzycznej, autor tekstów piosenek.

jesteś jak ziemia,  
przepełniona siłą rodzenia.  
Wielobarwna,  
wspinasz się tęczą  
po kroplach...  
W cieniu,  
uparcie,  
uczy się chodzić:  
nieporadne.

### Zeskalenie

Nie przeproszam Cię, Panie,  
za kamień niezgody,  
o który się mój bliźni  
codziennie potyka.  
Sam pragnę być kamieniem  
rzuconym w nurt życia.  
Nie zabiegam o łaskę  
dla serca z kamienia,  
które nie obce mądrym,  
które znają głupcy.  
Moja wiara z kamienia,  
a tą się nie kupczy.

### Aneks do marzeń

Już nie kołaczę się  
po składnicach  
materiałów łatwownych  
nie odkładam  
z comiesięcznych urojeń  
nieprzejdanie barier  
dźwiękoszczelność ścian  
widok z okna  
zastąpiłem  
widokiem na przyszłość  
nadszedł  
mój czas.

### Ty i ja

Ty,  
już tak wiele umiesz.  
Jesteś jak słońce,  
któremu nieobce wschody,

Nie chciałem być kamieniem  
z Grobu Twego, Panie;  
jego ciężar ziemiański  
dźwigam, jeśli trzeba.  
Chciałbym być-dla Twojej woli-  
podwaliną nieba.

### Kołysanka II

Jeśli chcesz  
możesz krzyczeć  
i wyć  
Jesteś u siebie  
Skromnie tu  
choć pod wysokim  
napięciem  
Siedzisz sobie  
wygodnie w fotelu obitym  
twoją własną skórą  
Czujesz się wybornie  
nie mając wyboru.

### Z całych sił

Nieustannie  
Wypełniam  
moje doliny  
Niweluję

Wzniosłości  
Falistość  
oceanów moich  
wyglądam  
Buduję  
drogę prostą  
geometrycznie doskonałą  
Tak jak umiem  
Oddaję  
Życiu  
ostatnią posługę.

### Przedmowa

Znam  
kilka języków  
obcych znam  
ale nie rozumiem  
Uczę się  
siebie

Są głębie  
niepoznania wzniosłości  
nie do-  
godności  
Czy zdążę zapytać  
o życie  
własnymi słowami?





## HUMOR

- Dlaczego wśród załogi astronautów jest zawsze kobieta?

- Bo kiedy załoga zgubi się w kosmosie, kobieta przynajmniej zapyta o drogę.

\*\*\*

- Moja żona ma straszną motywację żeby schudnąć. Właśnie ukończyła dwutygodniową dietę w trzy godziny.

\*\*\*

Rozmawiają dwie sąsiadki:

- Co Pani podaje mężowi, jak nie smakuje mu domowy obiad przygotowany przez Panią?

- Kapelusz i płaszcz.

\*\*\*

Rozmawiają trzy przyjaciółki:

- Mój mąż jest spod znaku Strzelca i pomyślałam, że w tym roku kupię mu na urodziny łuk.

- Niezły pomysł - mówi druga. Mój to Ryby. Kupię mu akwarium.

Trzecia bez zastanowienia:

- A mój to Koziorożec...

\*\*\*

Na kursie spadochronowym:

- Panie instruktorze, jeśli spadochron główny się nie otworzy i zapasowy też nie, to ile będę miał czasu by coś zrobić?

- Całe życie!...

\*\*\*

Na obozie lekkoatletów wykryto włamanie. Policjant przybyły na miejsce zdarzenia przesłuchuje jedyne świadka:

- Więc widział pan sprawcę włamania? To dlaczego nie próbował go pan dogonić?

- Ależ gonilem go! - odpowiada biegacz i dodaje. - Szybko objąłem nad nim prowadzenie, a kiedy się obejrzałem - tak daleko został w tyle, że już go nie było widać!

\*\*\*

Trener Francji pyta Pana Boga:

- Panie Boże, za ile lat Francja zostanie mistrzem świata?

- Za 6 lat.

- O, nie! To nie za mojej kadencji - odpowiada trener.

Na to trener reprezentacji Polski pyta Pana Boga:

- Panie Boże, za ile lat Polska zostanie mistrzem świata w piłce nożnej?

- Nie za mojej kadencji - odpowiada Pan Bóg.

\*\*\*

Mąż myśliwy telefonuje do domu:

- Kochanie, już za dwie godziny będę w domu.

- A jak tam łowy?

- Jakby Ci to powiedzieć kochana...

Przez miesiąc nie kupujemy mięsa.

- A co upolowałeś? Jelenia? Dzika? - dopytuje się kobieta.

- Nie... Przepiłem całą pensję.

\*\*\*

Myśliwy opowiada koledze o swoim polowaniu na niedźwiedzia:

- Biegnę za nim przez krzaki, nagle zatrzymał się i ruszył w moja stronę. To ja fuzję z pleców i w nogi! Niestety, poślizgnąłem się i upadłem na ziemię.

- O rety... Ja to bym ze strachu w spodnie narobił!

- A Ty myślisz, że ja na czym się

poślizgnąłem?

\*\*\*

- Za 40 lat popatrzcie na zdjęcie i powiecie - to jest Zosia - dziś jest aktorką. A to jest Marek, - dziś jest lekarzem.

A z tyłu cieniutki głosik jej przerywa:

- A to nasza pani - już nie żyje.

\*\*\*

Dowód na to że szkoła jest filmem:

- Geografia - Discovery Channel

- WF - Szkoła przetrwania

- Religia - Dotyk anioła

- Chemia - Szklana pułapka

- Matematyka - 5\*5

- Historia - Sensacje XX wieku

- Język polski - Magia liter

- Lekcja muzyki - Jaka to melodia

- Lekcja wychowawcza - Na każdy temat

- Przerwa - 997

- Test - Milionerzy

- Poprawka - Stawka większa niż życie

- Nowa w klasie - Trędowata

- Nowy w klasie - Obcy pasażer Nastromo

- Ostatnia Ławka - Róbta co chceta

- Pan konserwator - Mc Gyver

- Wycieczka szkolna - Ostry Dyżur

- Wyrwanie do odpowiedzi - Totolotek

- Wywiadówka - Z Archiwum X

- Wakacje z rodzicami - Familiada

- Dyrekcja - JAG Wojskowe Biuro Śledcze

- Dozorca\Wozny - Strażnik Teksasu

- Informatyk - Johnny Mnemona

- Korytarz w szkole - Ulica Sezamkowa

- Powrót taty z wywiadówki - Wejście smoka

\*\*\*

Młody chłopak w aptece:

- Poproszę dwa testy ciężowe.

W tym momencie otrzymuje sms-a.

Wyciąga komórkę i czyta:

- Co za dzień... Jeszcze jeden proszę...

\*\*\*

W aptece stoi nieśmiały chłopak. Gdy wszyscy klienci wyszli, aptekarz pyta:

- Co, pierwsza randka?

- Gorzej - odpowiada chłopak - pierwsza gościna u mojej dziewczyny.

- Rozumiem - mówi aptekarz - masz tu prezerwatywę.

Chłopak się rozochocił.

- Panie, daj pan dwie, jej mama podobno też fajna dupa!

Chłopak trafia do domu swojej dziewczyny. Zostaje przedstawiony rodzinie.

Siadają przy stole i następuje poczystunek. Po godzinie dziewczyna nie wytrzymuje, przeprosza i prosi gościa ze sobą:

- Gdybym ja wiedziała, że ty taki niewychowany... Cały wieczór nic nie powiedziałeś tylko patrzyłeś w podłogę. Nigdy więcej cię nie zaproszę!

- A gdybym ja wiedział, że twój ojciec jest aptekarzem, nigdy bym do was nie przyszedł.

\*\*\*

Do apteki wpada błąd, drżący chłopiec:

- Czy ma pani jakieś środki przeciwbólowe?

- A co cię boli chłopcze?

- Jeszcze nic, ale ojciec właśnie ogląda moje świadectwo.

\*\*\*

Przychodzi zajacek do sklepu misia i pyta:

- Jest marchewka w marmoladzie?

- Nie ma.

Powtarza się to przez kilka dni. W końcu miś uciera marchewkę i wkłada

## Dla Milusińskich

### Życie wśród zwierząt

Zagubione w dżungli niemowlę wychowało się wśród dzikich zwierząt. Odgadnij, jakie imię nadała chłopcu opiekująca się nim wilczyca.



do marmolady.

Przychodzi zajacek do sklepu i pyta:

- Jest marchewka w marmoladzie?

- Jest.

- I kto Ci to teraz kupi?

\*\*\*

Siedzi kobieta przed telewizorem i coś gada. Nagle zwraca się do męża:

- Wiesz co, wydaje mi się, że gadam z telewizorem.

Mąż do komputera:

- Słyszałeś? Ona gada z telewizorem.

\*\*\*

Młode małżeństwo w hotelu:

- Pokój na dobę - mówi młody mąż.

- Ma pani szczęście - mruga portier do żony, zwykle bierze pokój na godzinę.

\*\*\*

Policjant i pielęgniarka są małżeństwem od wielu lat. Wybrali się na romantyczną kolację przy świecach. Nagle za oknem widać błysk niebieskich lamp i dobiega sygnał karetki. Mężczyzna głaszcze delikatnie dłoń swojej wybranki. Patrzy jej głęboko w oczy i mruczy:

- Słyszysz kochanie? Grają nasza melodię...

\*\*\*

Koledzy między sobą:

- Kiedy wywnioskowałeś, że żona już Cię nie kocha?

- Gdy potknąłem się na schodach i spadłem aż do piwnicy. Wtedy żona powiedziała, że bym przyniósł wiadro węgla, skoro już tam jestem.

\*\*\*

Starszy człowiek

potrzebuje

przeszczepu serca i omawia różne opcje z lekarzem. Lekarz mówi:

- Mamy trzech potencjalnych dawców. Pierwszy to młody, zdrowy kulturysta, który zginął w wypadku samochodowym. Drugi to biznesmen w średnim wieku, który nigdy nie pił i nie palił, a zginął lecąc swoim prywatnym odrzutowcem. Trzecim dawcą jest

prawnik, który zmarł po 30 - letniej praktyce. Którego pan wybiera?

- Wezmę serce prawnika.

Po udanej transplantacji lekarz pyta pacjenta, dlaczego wybrał serce prawnika.

- To proste - mówi facet - Chciałem mieć serce, które nie było używane.

\*\*\*

Sędzia pyta:

- Zawód oskarżonego?

- Akrobata, Wysoki Sądzie.

- Wozny, proszę pozamykać okna!

\*\*\*

Proces sądowy

- Jest pan oskarżony o to, że uderzył pan poszkodowanego dwa razy w twarz.

Oskarżony, chce pan coś dodać?

- Nie Wysoki Sądzie - myślę, że mu to wystarczy!

\*\*\*

Pewien mężczyzna zwraca się do adwokata, którego mu polecono:

- Czy to prawda, że bierze pan aż 20 euro za dwa pytania?

- Tak. Jakie jest pańskie drugie pytanie?

Opracował  
Jacek Zawojski

## Monsignor Bojnowski Manor



★★★★★  
5 Star Rating  
for Overall Quality Care  
by Nursing Home Compare

poziom naszego serwisu  
oceniany jest na 5 gwiazdek  
który możesz sprawdzić na  
[www.medicare.gov](http://www.medicare.gov)

- \* wykwalifikowany personel medyczny 24 godziny na dobę
- \* fizykoterapia oraz inne terapie dla pacjentów
- \* programy socjalne i terapeutyczne
- \* hospicjum
- \* piękne wnętrza
- \* pomoc w przygotowaniu pacjentów na powrót do domu
- \* koordynacja serwisów po powrocie do domu
- \* możliwość tymczasowej opieki nad pacjentem
- \* serwis klerykalny
- \* **rehabilitacja krótkoterminowa**
- \* **serwis terapeutyczny przez 7 dni w tygodniu**

Akceptujemy: Medicare, Medicaid, Blue Cross,  
Connecticare and Aetna Insurances.

**tel. 860-229-0336**

**50 Pulaski St, New Britain, CT 06053**

Już od ponad 100 lat pracownicy

NEW BRITAIN MEMORIAL  
SAGARINO FUNERAL HOME



wspierają i wspomagają rodziny w tych  
trudnych chwilach

wszyscy wiemy, że tracąc kogoś bliskiego jesteśmy pogrążeni w bólu i żałobie i jest to dla nas ogromnie trudny okres, ale też wiemy, że możecie liczyć na naszą pomocną dłoń w tych trudnych dla was chwilach

NASI PRACOWNICY SĄ DO WASZEJ DYSPOZYCJI SIEDEM DNI W TYGODNIU

chcemy was również zapewnić, że nawet po pogrzebie nie opuścimy was w waszej samotności

JESTEŚMY PO PROSTU DLA WAS

**444 FARMINGTON AVE., NEW BRITAIN, CT 06053**  
**TEL. (860) 229-0444**



## Dentystka

Dorota Brynda-Hansen, DDS  
rozmawia po polsku

**leczenie dzieci i dorosłych**

AKCEPTUJEMY WIĘKSZOŚĆ UBEZPIECZEŃ

bezpłatny przegląd  
zębów i konsultacja  
dla nowych pacjentów

zniżka dla emerytów

**tel. 203-795-0330**

**Orange Dental Group**

472 Boston Post Rd suite 5, Orange, CT 06477

## Maluszewski Law LLC

**Attorney Katarzyna Maluszewski**  
**785 Farmington Avenue**  
**Kensington, CT 06037**  
**telefon (860) 225-8447**

**Katarzyna Maluszewski** *adwokat z wieloletnim doświadczeniem, bardzo skuteczna szczególnie w sprawach rodzinnych. Pomoc z zachowaniem najwyższych standardów zawodowej staranności.*

Nasza specjalizacja:

- \* **rozwoły**
- \* **sprawy rodzinne**
- \* **prawo do opieki nad dzieckiem**
- \* **alimenty**

Oprócz tego:

obrażenia cielesne  
przekroczenia drogowe  
jazda pod wpływem  
alkoholu  
sprawy kryminalne  
spadki  
kupno i sprzedaż  
nieruchomości

**mówi po polsku**



## OGŁOSZENIA

## Usługi

**HIGHLANDER TREE SERVICE** - polska firma oferuje Polonii usługi wycinania drzew (\$50 zniżki do \$1000 i \$100 powyżej \$1000 z tym ogłoszeniem) ZENEK 203-922-8803. Shelton, posiadamy licencje i ubezpieczenie.

**Międzynarodowe Prawo Jazdy,** Drive International LLC, PO Box 1200, New Britain, CT 06050. Info tel. 860-299-5153

Malowanie wewnątrz, zewnątrz, mycie domów, ściąganie tapet, szpachlowanie sufitów, oraz małe naprawy (stolarka, moldingi) Stanisław tel. 860-518-5826

## Praca

Zatrudnię **kierowcę** z CLASS A CDL oraz **praca dla Owner Operators**. tel. 860-299-5153

Potrzebni **stolarze/carpenters** do pracy od zaraz. Proszę o kontakt 203 280 2707 Krzysztof.

Potrzebna osoba do **pracy w sklepie** Taste of Europe w Norwalk/Westport. Praca na 25-35 godzin tygodniowo. Godziny do uzgodnienia. Proszę o kontakt 203-273-1038

## OGŁOSZENIA

## Sprzedam

**Centuś Auto Corporation**

- 2019- Merca -0K miles - \$25,000  
- 2013 - Ford - F150 -135K miles - \$10,00  
- 2019 - Mummer - H2 - Custom - \$50,000  
- 2017 - Ford - Transit - Van - 250 - 38K miles - \$17,000  
- 2012 - Chev Van - 350 - Diesel - 72K miles - \$12,000  
- 2016 - Honda Civic - 20K miles - \$10,000  
- 2013 - Iter. Towing - Diesel - 150K miles - \$60,000

Please call and leave message

**646-284-3892**

**KUPUJ Z NAMI CENTUSIAMI**

Sprzedam samochodów po bardzo atrakcyjnych cenach. Quality Used Cars LLC, 110 Pent Hwy, Wallingford, cell. 860-385-0165



## POLONIJSKIE PROGRAMY RADIOWE

## POLKA CELEBRATION WITH PETER J. DANIELCZUK

Sobota 10:00 - 12:00 rano  
Radiostacja: WNHU 88.7 FM  
Internet: www.wnhu.net  
Email: polkapete1@aol.com

**VOICE OF POLAND** w każdą niedzielę od 9:30 do 10:00, WRYM, 840 AM. Polska muzyka, kącik poezji, aktualności, kącik porad i inne bieżące wiadomości. Kontakt Teresa Borowski, 860-229-6470.



## OGŁOSZENIA za \$2

max 15 wyrazów

Sprzedam, kupię, oferuję pracę, szukam pracy, do wynajęcia, usługi, inne

Wypełniony kupon proszę przesłać na adres:

Polonia Publishing, PO Box 563, Oxford, CT 06478  
z załączonym czekiem wystawionym na Polonia Publishing.  
Tekst:

Ilość wydań \_\_\_\_\_ Łączna opłata \_\_\_\_\_ (\$2 za każde wydanie)  
Do informacji redakcji:

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Adres \_\_\_\_\_ Tel. \_\_\_\_\_

## Teresa Ciechanowski D.M.D.

Serdecznie zaprasza do gabinetu dentystycznego

## T.C. Dental

Oferujemy pełny zakres usług dentystycznych  
Honorujemy większość ubezpieczeń medycznych



Prosimy dzwonić pod numer

**860-229-0622**

Akceptujemy pacjentów w wieku do 21 lat  
z ubezpieczeniami stanowymi  
Husky A, Husky B

czyszczenie zębów, egzamin i zdjęcia tylko \$100 dla nowych pacjentów  
wybielanie zębów Philips Zoom biały uśmiech w godzinę \$350

**LEKARZ I PERSONEL MÓWIĄ PO POLSKU**  
393 West Main St. New Britain, CT

Rozliczenia Podatkowe!  
W: POMOC TAX SERVICE

Polonijnym Centrum Rozliczeń Podatkowych

- \* Autoryzowany przez IRS Elektroniczny Organizator
- \* Podatkowy (Authorized IRS e-file Provider)
- \* Certifikowany specjalista podatkowy
- \* Oddzielny niekrępujący pokój
- \* Profesjonalne komputerowe elektroniczne rozliczenia
- \* Wieloletni członek National Society of Tax Professionals - „Narodowego Zrzeszenia Specjalistów Podatkowych“  
wyciągamy wszystkie kredyty!

Elektroniczne rozliczenia  
- najszybsze zwroty!



Korzystne  
ceny!



proszę dzwonić po  
wcześniejsze umówienie

tel. **860-223-6300** Andrzej  
POMOC TAX SERVICE  
190 B Broad St. New Britain, CT

Gorski  
Realty, LLC est. 2002

**KUPNO, SPRZEDAŻ  
NIERUCHOMOŚCI**

**Kasia Piekut**  
Realtor

**(860)759-2833**



**95 South Ridge Lane, Unit  
#D104, Berlin \$195,000**

Piękne condominium w Berlinie. Bardzo słoneczny unit na jednym poziomie. Otwarta przestrzeń z gazowym kominkiem. Duży balkon. 2 sypialnie, 2 pełne łazienki. Ogrzewanie gazowe, nowy piec, nowe centralne chłodzenie. Jeden garaż i jeden parking. Warto obejrzeć.  
Dzwoń do Kasi 860-759-2833.



**172 Whitman Ave,  
West Hartford  
Niższa cena \$449,900**

2 rodzinny dom w West Hartford obok Fernridge Park. W domu jest pokój gościnny, jadalnia, 2 sypialnie i łazienka. Pierwsza podłoga jest świeżo pomalowana, jest odnowiona drewniana podłoga. Dach wymieniony w 2020, nowe okna i odnowiona kuchnia. Jeśli jesteś zainteresowany proszę dzwoń 860-759-2833

**POLISH  
HELPING  
HANDS**



**15 New Britain Ave, Unionville, CT06085**

**Tel. 860-404-0499**

**Przyjdź do nas**

**Jeżeli pomoc ludziom jest Twoim powołaniem**

**Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy!**



**NEW HAUS GROUP**

MAKE THE RIGHT MOVE

**Kamil Andrukiewicz**

Kupno-Sprzedaż Nieruchomości  
278 Broad Street,  
New Britain, CT 06053,  
tel: (860) 402 - 8517  
kamil@newhausct.com  
www.newhausct.com

**POTRZEBUJEMY WIĘCEJ DOMÓW NA  
SPRZEDAŻ!  
JEST DUŻO KUPCÓW A MAŁO  
DOMÓW!  
WYSTAW SWÓJ DOM NA SPRZEDAŻ  
JUŻ DZIŚ!**